Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 3 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 151

Tępienie ukrainizmu nad Dnieprem

Wytrzebienie Biura Politycznego Centralnego Komitetu P. K. U. — Całkowite i bezwzględne wcielenie Ukrainy Naddnieprzańskiej do Rosji

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — 1. r.) W związku z zamordowaniem Konowalca przez agentów GPU, zwracają w tutejszych kołach uwagę na niezwykły teror, jaki Rosjanie rozwinęli na Ukrainie naddnieprzańskiej w stosunku do tamtejszych Ukraińców, przeprowadzając ostatnio dosłownie „pogrom Ukraińskiej Partii Komunistycznej". Oto szczegóły tej czystki nad Dnieprem:

Wytrzebienie Biura Politycznego Centralnego Komitetu partii komunistycznej Ukrainy jest zakończone prawie wraz z aresztowaniem Kosiora.

DOTYCHCZAS Z 11 CZŁONKÓW TEGO BIURA, OBRANYCH NA XIII ZJEŹDZIE TEJ PARTII 3 CZERWCA 1937 R. ARESZTOWANO OŚMIU

Gikałę, Zatońskiego (ukraińskiego komisarza oświaty), Kudriawcewa, Popowa, Pramneka, Chatajewicza, Szelechesa i Kosiora. Lubczenko, również członek Politbiura Centr. Komitetu ukraińskiej partii komunistycznej i jednocześnie premier rządu Ukrainy sowieckiej popełnił samobójstwo w r. ub. Ocalało więc tylko dwóch: Suchomlin i Pietrowskij.

Suchomlin, dość wykształcony na stosunki sowieckie ekonomista, lecz mimo sprawowanych godności partyjnych, jest człowiekiem zupełnie apolitycznym, czemu też zawdzięcza uratowanie życia. Wreszcie ocalał również Grzegorz Pietrowskij, prezydent Ukrainy, figurant całkowicie bezbarwny, pozbawiony znaczenia i energii. Jest to już niedołężny starzec, którego Stalin nie ma się czego obawiać.

TAK WIĘC WYGLĄDA „POLITBIURO", CZYLI NAJWYŻSZA WŁADZA UKRAIŃSKICH KOMUNISTÓW: DZIEWIĘCIU ZGINĘŁO LUB ZGINIE WKRÓTCE W WIĘZIENIACH GPU, A URATOWAŁ SIĘ JEDEN APOLITYCZNY URZĘDNIK-EKONOMISTA I JEDEN DEKORACYJNY „POLITYK".

Z trzech sekretarzy Centralnego Komitetu ukraińskiej partii komunistycznej aresztowani są wszyscy: b. pierwszy sekretarz Kosior, drugi sekretarz Chatajewicz, trzeci sekretarz i jednocześnie redaktor głównego dziennika partyjnego w Kijowie „Komunist" — Popow.

XIII zjazd partii komunistycznej wybrał również pięciu kandydatów na członków Politbiura, z tych czterech jest aresztowanych: Sarkisow, Margolin, Weger i Czerniawski. Ocalał tylko jeden Szlichter, również z tych samych względów co Suchomlin. Jest to dosyć wykształcony ekonomista i lojalny urzędnik, który mimo, że jest dygnitarzem partyjnym, nigdy się w żadne konflikty, rozłamy i kontrowersje nie wdawał. Był zawsze tylko posłusznym wykonawcą.

Pozostaje jeszcze z wyższych władz partyjnych t. zw. Orgbiuro, czyli Biuro Organizacyjne Centralnego Komitetu partii komunistycznej. Do uprawnień tego biura należą sprawy personalne, a więc przede wszystkim przesunięcia na wyższych stanowiskach partyjnych. Z 9 członków biura organizacyjnego również wybranego przez XIII zjazd partii komunistycznej Ukrainy w 1937 r. aresztowano jak dotąd sześciu członków: Kosiora, Kudriawcewa, Popowa, Porajka, Siderskiego i Chatajewicza. Siódmy członek — Lubczenko popełnił — jak wspomnieliśmy — samobójstwo. Nieznane są tylko losy dwóch: Andrejewa i Markitana. Nie sądzimy, aby ich ominął los pozostałych siedmiu towarzyszy.

WRAZ Z KOMUNISTYCZNĄ PARTIĄ UKRAINY ROZBITO PARTIĘ KOMUNISTYCZNĄ AUTONOMICZNEJ REPUBLIKI MOŁDAWSKIEJ

(która stanowi część Ukrainy sowieckiej). Usunięty i aresztowany został Siderski, pierwszy sekretarz komitetu partyjnego Mołdawii a jednocześnie członek biura organizacyjnego CK partii komunistycznej Ukrainy.

Statutowe środki ubezwłasnowolnienia w partii komunistycznej Ukrainy widocznie nie wystarczały. Taką formalną degradacją był statut wszechzwiązkowej partii komunistycznej, uchwalony na jej XVII zjeździe, 10 lutego 1934 r. Statut ten całkowicie pozbawiał partie komunistyczne Ukrainy, krajów zakaukaskich i centralno-azjatyckich tych pozorów samodzielności, jakie dotychczas posiadały. Na podstawie nowego statutu Centralny Komitet partii komunistycznej Ukrainy w Kijowie utracił resztki formalnej samodzielności, bo został podporządkowany komitetowi centralnemu w Moskwie.

LECZ NAWET TAKIE ZUPEŁNE WCIELENIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ UKRAINY DO ORGANIZACJI PARTYJNEJ BOLSZEWIKÓW ROSYJSKICH NIE WYSTARCZAŁO. NASTĘPNYM WYCZYNEM BYŁO CAŁKOWITE WYTRZEBIENIE CAŁEJ KADRY KIEROWNICZEJ KOMUNISTÓW UKRAIŃSKICH.

Dekompozycja w szeregach Stronnictwa Narodowego pogłębia się

Niezwykła rola środowiska lwowskiego

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — 1. r.). Na temat rozdźwięków, jakie powstały ostatnio w łonie Stronnictwa Narodowego, krążą coraz to nowe informacje.

Z kół O. N. R-owskich zwracają uwagę na szczególną rolę, jaką w tej akcji odgrywają ośrodki prowincjonalne, niezadowolone z niektórych pociągnięć centrali Stronnictwa Narodowego. Przy tej sposobności podkreśla się że

w środowisku lwowskim zaczynają z powrotem dochodzić do głosu tendencje, które miały miejsce w roku 1935, kiedy to grupa najmłodszych działaczy Stronnictwa Narodowego z niejakim p. Janem Bogdanowiczem na czele, pozostawała w ścisłych kontaktach z grupą Jana Mosdorfa, byłego wodza O. N. R. Kontakty te zostały wykryte wówczas przez centralne władze Stronnictwa Narodowego i grupa lwowska, a w szczególności p. Jan Bogdanowicz pozostawał przez długi czas w niełaskach władz Stronnictwa.

Obecnie środowisko lwowskie, a zwłaszcza tamtejszy organ Stronnictwa Narodowego, zaczyna z powrotem objawiać swoje niezadowolenie i stąd sympatie dla akcji p. Giertycha.

Podobne tendencje przejawiały się i przejawiają się w Poznaniu, gdzie redaktor naczelny „Kuriera Poznańskiego" p. Marian Seyda, prowadził politykę samodzielną, nie zawsze zgodną z linią władz centralnych. Obecnie środowisko poznańskie również udziela swego poparcia p. Jędrzejowi Giertychowi.

Jak widać z powyższych informacji, dekompozycja w szeregach Stronnictwa Narodowego pogłębiła się ostatnio.

Za kulisami i w ośrodkach prasowych, toczy się zażarta walka, która może przynieść bardzo sensacyjne rezultaty.

Wydawnictwa ukraińskie godzące w Państwo Polskie

Buczacz, 2. 6. (PAT.) W związku z rewizjami, dokonanymi w ostatnich czasach u licznych działaczy ukraińskich, stwierdzono w bardzo wielu wypadkach kolportowanie nielegalnych wydawnictw ukraińskich, jak książek, ulotek i t. p., których tendencja godzi w niewybrednej formie w Państwo polskie.

M. in. wydawnictwa te posuwają się do wyszydzania polskich godeł i barw narodowych. Zaznaczyć należy, że przeważna ilość tych szkalujących Polskę wyd. pochodzi z Czechosłowacji.

Pogrom lotników rządowych
Front czerwonych pod Teruelem przerwany w trzech punktach

Salamanka 2. 6. (PAT.). Według komunikatu głównej kwatery powstańczej w ciągu ubiegłej nocy na froncie katalońskim odparto ataki przeciwnika na odcinkach Sort, Trempt i Seros.

Straty nieprzyjaciela były bardzo znaczne.

W tym samym czasie wojska powstańcze dokonały na froncie Teruelu nagłego ataku nocnego, w czasie którego nieprzyjaciel został wyparty ze swych pozycyj i wzgórza leżące na północ od drogi, wiodącej do Mora wpadły w ręce powstańców.

W pościgu za cofającym się nieprzyjacielem oddziały powstańcze zajęły wioski Lunares de Moraiet i Puerto Mingalvo.

Zdobyto przy tym znaczne zapasy materiału wojennego.

Nieco później wojska powstańcze zajęły wioskę Puebla de Valverde.

Na odcinku Mora de Rubielos wzięto do niewoli znaczną liczbę jeńców. Na odcinku Albecacer otoczono i wzięto do niewoli 571 żołnierzy nieprzyjacielskich. W walkach powietrznych strącono wczoraj 14 samolotów nieprzyjacielskich.

Burgos, 2. 6. (PAT.). Radio Nacional donosi, że wojska gen. Franco przerwały front wojsk rządowych w trzech punktach na odcinku Teruel i Castellon.

W walce powietrznej strącono 14 sa molotów rządowych. Samoloty rządowe bombarowały Palmę na Majorce, nie wyrządzając jednak żadnych szkód.

Ofiar w ludziach nie było.

„Ustrój nowej Hiszpanii będzie totalny i narodowy"
oświadczył generał Franco

Rzym, 2. 6. (PAT.) Dzienniki zamieszczają wywiad, udzielony przez generała Franco przedstawicielowi pisma włoskiego „Legionario".

W wywiadzie tym gen. Franco m. in. wyraził przekonanie, że nacisk jego wojsk doprowadzi do zupełnego rozbicia armii rządowej, która trzyma się tylko dzięki terrorowi.

Wojnę zakończy zwycięstwo wojskowe, a nie posunięcia polityczne.

Mówiąc o nowym ustroju Hiszpanii, Franco oświadczył, iż będzie to ustrój totalny i narodowy, oparty na rodzinie i korporacjach. Będzie istniała tylko jedna partia — falanga.

Mówiąc o współpracy z Włochami, Franco podkreślił ścisłe stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne pomiędzy obu krajami.

Rezolucja Walnego Zjazdu Związku Oficerów Rezerwy

Onegdaj podaliśmy szereg rezolucji ze Zjazdu Związku Oficerów Rezerwy, odbytego w dniach 26—28 maja b. r.

Dzisiaj zamieszczamy niektóre szczególnie ważne uchwały, objęte ogólną rezolucją:

Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy świadom, że weszliśmy w okres gwałtownych przemian i konfliktów międzynarodowych, w których zwyciężać może tylko prawo, oparte o siłę, daje wyraz przekonaniu, że warunkiem tej siły jest jedność Narodu.

Walny Zjazd Delegatów stwierdza istnienie licznych, bezspornych dla potęgi Narodu i Państwa fundamentalnych zagadnień, gospodarczych i kulturalnych, co do których pełna jednomyślność całego społeczeństwa i aktywna współpraca są koniecznością i nakazem chwili.

Zjazd wyraża przekonanie, że parcelacja dobrowolna i przymusowa, winna być prowadzona pod kątem tworzenia żywotnych i niepodzielnych gospodarstw rolnych, a osadnictwu polskiemu zapewnione należyte materialne i moralne poparcie, które by pozwoliło mu osiąść trwale na naszej ziemi.

Zjazd wypowiada się kategorycznie przeciw osadzaniu na ziemiach, pochodzących z parcelacji dobrowolnej lub przymusowej kogokolwiek innego, jak tylko żywiołu polskiego.

Zjazd potępia wszelkie próby cichych porozumień co do oddania części ziemi rozparcelowanej w ręce niepolskie.

Zjazd stwierdza, że problem złączenia komunikacji wodnych na szlaku Bałtyk — Morze Czarne z uwzględnieniem przyłączenia do tego szlaku wodnego Górnego Śląska, Krakowa oraz Lwowa — wysuwa się na czoło najkapitalniejszych zagadnień gospodarczych i politycznych naszej doby.

Rozumiejąc, że prawidłowy, oraz pomyślny rozwój każdego narodu i państwa, zależy od równowagi i harmonijnego współżycia następujących po sobie pokoleń, Zjazd stwierdza niepokojący dla Polski brak należytego porozumienia pomiędzy starszą a młodszą częścią naszego społeczeństwa i uważa, że stan ten winien być całym naszym wysiłkiem jak najrychlej zmieniony.

Poselski wiec sprawozdawczy w Żółkwi

W dniu 30 maja b. r. odbył się w Żółkwi, w sali stow. „Sokół", przy udziale około 350 ludzi (przedstawicieli społeczeństwa polskiego z całego powiatu żółkiewskiego), poselski wiec sprawozdawczy Posłów na Sejm R. P. Inż. Ostafina i Żyborskiego. Wiec, na którym odbyła się obszerna dyskusja, trwał 3 godziny. Przewodniczył przewodniczący Obwodu OZN. mgr Korczyński Kazimierz. Przebieg wiecu wzbudził u uczestników wielkie zainteresowanie.

Wiec zamknięto uchwaleniem następującej rezolucji:

„Przedstawiciele społeczeństwa powiatu żółkiewskiego zebrani na poselskim wiecu sprawozdawczym w dniu 30 maja 1938 r. w sali Sokoła w Żółkwi uchwalają:

1) Uznać za nakaz chwili zaciągnięcie bez wyjątku obywateli dobrej woli w szeregi OZN. dla zrealizowania haseł, rzuconych Narodowi Polskiemu przez Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza i wezwać społeczeństwo powiatu żółkiewskiego do podjęcia prac w ramach OZN.

2) Dążyć w ramach OZN wspólnym wysiłkiem całej Organizacji do unarodowienia handlu, przemysłu i rzemiosła, oraz wolnych zawodów.

3) Dążyć do nawiązania zgodnego współżycia ze społeczeństwem ruskim i ukraińskim z zachowaniem polskiego stanu posiadania w ramach wspólnego interesu państwowości polskiej i przeciwstawić się wszelkim odruchom separatystycznym, godzącym w całość Państwa Polskiego".

Pogoda w dniu dzisiejszym

W dzielnicach północnych przeważnie pochmurno, chłodno i miejscami przelotny deszcz. Na pozostałym obszarze Polski pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Skłonność do burz. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Widzialność dobra

Pociągi popularne do Lwowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje 5 bm. jednodniowe tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa na „Krajową Wystawę Lotniczą": ze Stanisławowa odjazd o 7.21, cena przejazdu w obie strony 5.10 zł.; z Borysławia odjazd o 6.47, cena 4.60 zł.; z Drohobycza odjazd o 7.25, cena 4.60 zł.; ze Stryja odjazd o 8.19, cena 3.50 zł.; z Tarnopola odjazd o 6.35, cena 5.10 zł.; ze Złoczowa odjazd o 8.02, cena 3.30 zł.; z Przemyśla odjazd o 7.10, cena 4.10 zł.

Do kart kontrolnych dołączono kupony na bezpłatne zwiedzanie Krajowej Wystawy Lotniczej. Karty kontrolne do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

Zabójca Konowalca Waluch znany jest politycznym kołom ukraińskim

Prasa ukraińska w dniu wczorajszym na czołowych miejscach przyniosła dalsze wiadomości o zamachu na płk. Konowalca. Wedle niej, nie ulega żadnej wątpliwości, że morderstwo to było dziełem agentów G. P. U.

Ciekawe wiadomości przynosi „Kattowitzer Zeitung", która pisze, że sowiecki okręt „Menżyński", który stał podówczas w porcie, zostawał w bezpośrednim kontakcie z zamachowcami. „Agentura sowieckich okrętów w Rotterdamie jest pewien kantor transportowy, o którym mówią od lat, jako o sowieckim punkcie oparcia. Ten kantor grą wybitną rolę w przesyłce wojennych materiałów do czerwonej Hiszpanii..."

„Ukr. Wisty" starają się bliżej zaznajomić czytelnika swego z osobą Walucha, domniemanego mordercy płk. Konowalca. Zresztą jest to, jak się zdaje, osobnik w Kołach ukraińskich znany. „W K. P. Z. U. (Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy) a raczej w konsomole K. P. Z. U. w latach 1926—28 pracował osobnik, który nosił także takie nazwisko. Na imię miał on, bodaj czy nie Iwan. Pochodził z Drohobyckiego, był synem gr. kat. — zdaje się — gr. kat. księdza i studentem Lwowskiego Uniwersytetu. W 1927 r. wpadł do więzienia, wsypawszy się prawdopodobnie na Wołyniu. Zasądzono go wtedy i wysłano do więzienia karnego w Koronowie na Pomorzu. Po wyjściu z więzienia Waluch wyjechał do Sowietów i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Wiadomo tylko — pisze U. W. — że podczas walki w K. P. Z. U. między szumskistami i zwolennikami Moskwy, Waluch opowiedział się za Moskwą. Był on żonaty ze znaną na lwowskim gruncie przemyską żydówką-komunistką, współpracownicą komunistycznej „Trybuny Robotniczej".

Waluch był wysokim, szczupłym, smagłym mężczyzną. Opis, który podała holenderska policja odpowiadałby mniej więcej osobie Iwana Walucha. Jak Waluch znalazł się za granicą, zbliżył się do O. U. N. i zdobył zaufanie płk. Konowalca — to narazie nierozwiązana zagadka.

Na tropie mordercy Konowalca

Berlin, 2. 6. (PAT.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Amsterdamu, że policji udało się otrzymać dokładny rysopis agenta G. P U. Walucha, który 23 maja zamordował Konowalca.

Występował on również pod nazwiskami Dissimow i Petronicz. Poza rosyjskim i ukraińskim włada on równie językiem niemieckim i francuskim.

Lwów, dnia 1 czerwca 1938 r.

Księgi stanu cywilnego

Zwracaliśmy już na łamach „Dziennika Polskiego" uwagę na narastanie na płaszczyźnie stosunków Kościoła do Państwa polskiego całego szeregu pierwszorzędnych zagadnień, które w szybkim tempie dojrzewać będą do pozytywnych rozstrzygnięć. Terenem, na którym w sposób jaskrawy zarysowują się pozorne sprzeczności między interesami Kościoła a interesami Państwa polskiego, jest cały obszar Ziem wschodnich, a przede wszystkim nas szczególnie interesujące Ziemie południowo-wschodnie.

Chodzi nam tu o te zagadnienia, które mogą i muszą być uporządkowane z punktu widzenia polskiej racji stanu. Że mogą i muszą być uporządkowane zgodnie z interesami Państwa polskiego, za tym przemawia fakt, że w analogicznych, a może nawet w mniej jaskrawych sprzecznościach między tymi dwoma czynnikami w innych krajach, słuszne żądania danej racji stanu były przez Kościół uwzględniane.

W Polsce na Ziemiach wschodnich istnieją w tej chwili i z dnia na dzień nabierają na sile dwa problemy: sprawa obrządku wschodniego i powstanie narodowego kościoła grecko-katolickiego.

To co się dzieje w cerkwi greckokatolickiej musi budzić wątpliwości już nie z punktu widzenia interesów Państwa polskiego, lecz przede wszystkim z punktu widzenia interesów samego Kościoła. Nawet przy najbardziej odbiektywnym ustosunkowaniu się do tej kwestii nie może ulegać wątpliwości, że cerkiew grecko-katolicka w Wschodniej Małopolsce w całej swej hierarchii służy dziś przede wszystkim interesom politycznej akcji, że zatraca coraz bardziej jeden z podstawowych atrybutów cechujących Kościół Chrystusowy, jakim to atrybutem jest powszechność. Ekskluzywizm i selekcja narodowościowa, — ba, niemal rasistowska — nadaje temu odłamowi Kościoła Chrystusowego cechy kościoła narodowego, podporządkowanego całkowicie i lojalnie ukraińskiej racji stanu.

Nie chcąc być gołosłownymi, przytoczymy jeszcze raz ogłoszony już przez nas urywek z czasopisma „Nywy", organu duchowieństwa ruskiego:

„Wszystkim polakom patriotom „greckiego obrządku", którzy w grecko-katolickiej cerkwi nie mogą zaspokoić swych narodowych aspiracyj, szczerze radzimy przyjąć obrządek łaciński i nie zawracać sobie głowy sprawami cerkwi, opanowanej przez ukraińców".

W tym stanie rzeczy, gdy cerkiew grecko-katolicka stała się niewątpliwym narzędziem obcej i wrogiej Państwu polskiemu myśli politycznej, gdy przestała być powszechną, z tą chwilą Państwo polskie musi z tego faktu wyciągnąć odpowiednie wnioski. Pamiętać bowiem musimy, że na podstawie Konkordatu zawartego między Polską a Watykanem, księża wszystkich obrządków są równocześnie urzędnikami państwowymi, prowadzącymi księgi stanu cywilnego. W ich ręku znajdują się doniosłe dokumenty, które mogą i niestety już się stały, narzędziem walki politycznej z polską racją stanu. Co więcej, dokoła ksiąg stanu cywilnego w Wschodniej Małopolsce ogniskuje się właściwie całe zagadnienie ekspansywności żywiołu ukraińskiego. Księgi stanu cywilnego w rękach księży cerkwi grecko-katolickiej ułatwiają teror w stosunku do tych wszystkich obywateli Państwa polskiego, którzy ulegając wpływom polskiej kultury i polskiej racji stanu, organizującej od wieków obszary tych Ziem, pragną dać wyraz swoim wewnętrznym przeobrażeniom przez zmianę obrządku.

Jeśli w grecko-katolickiej cerkwi nie ma miejsca dla polskich patriotów, jeśli ich się wyrzuca poza ramy tej części kościoła tylko z racji natury politycznej i narodowościowej, to ci, którym Państwo w dobrej wierze oddało ważny odcinek administracji państwowej, muszą być tej funkcji pozbawieni.

Nie może trwać nadal na naszych ziemiach taka sytuacja, żeby obywatel Państwa polskiego w swoim własnym Państwie, w ramach tego samego powszechnego Kościoła, nie mógł zmieniać obrządku i to z powodu przeszkód nie natury zasadniczej kościelnej, ale wyłącznie politycznej.

Że tego rodzaju konflikt między interesami Kościoła a polską racją stanu zaistniał, o to nie mamy pretensji ani do Watykanu ani do Ukraińców. Zwłaszcza nie możemy mieć pretensji do tych ostatnich. Kto widział masowe przechodzenia całych parafii grecko-katolickich wraz z księżmi na prawosławie w r. 1915, dla tego obecna nacjonalizacja cerkwi grecko-katolickiej i obecne bezceremonialne podporządkowanie interesów wiary interesom narodowym i politycznym oraz jawne zerwanie z powszechnością Kościoła, nie stanowi niespodzianki.

Dziwić się natomiast musimy tym, którzy zawierając konkordat z Watykanem w niezrozumiały sposób zbagatelizowali interesy polskiej racji stanu. Usprawiedliwić ich może tylko fakt, że wówczas nad Polską nie dominowała jeszcze w pełni polska racja stanu, lecz przeważała racja interesów i polityki partyjnej.

Co prawda dziś jeszcze nad stosunkiem Państwa do Kościoła ciąży u nas cały szereg uprzedzeń i niedomówień, wynikających z jednej strony z niezrozumienia zasadniczych wytycznych polskiej racji stanu, jakoteż i możliwości uwzględnienia tych wytycznych przez Kościół. Tym czasem Kościół i państwo to problem niezwykłej doniosłości w historii narodów, powiklania którego były źródłem przeżyć o tragicznym niejednokrotnie napięciu. Jeśli chodzi o Polskę, to w okresie niewoli stosunek jej do Kościoła rozwijał się jedynie na emocjonalnej płaszczyźnie zagadnień samej tylko wiary. I dlatego zapewne, gdy przyszło nam rozstrzygać zagadnienie ułożenia stosunków prawnych między instytucją kościelną a instytucją własnego państwa narodowego, wówczas i ten odcinek tego doniosłego zagadnienia potraktowaliśmy tylko emocjonalnie.

Tymczasem w sprawie tej musimy zająć zdecydowane i jasne stanowisko oparte o polską rzeczywistość i polską rację stanu, uwzględniając oczywiście najważniejsze interesy Kościoła.

STANISŁAW STARZEWSKI

Akcja przeciw dywersantom w śląskim „Zarzewiu"

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — l. r.). Na Śląsku rozpoczęto już kontrakcję przeciw akcji śląskiej grupy zarzewiackiej z prezesem katowickiego skupienia inż. Zakrzewskim i dr Rousseau, która przystąpiła do wydawania dwutygodnika „Szlakiem Zarzewia". Zwołano wszystkich Zarzewiaków na zebranie w dniu 9 b. m. do Katowic.

Wezwanie to do zjawienia się na zebranie, podpisali m. in.: wicewojewoda Saloni, dr Lutman, red. Rumun, adw. Chmielewski, dr Ronel, dr Skulicz, inż. Jarocki, inż. Kłębkowski, dr Nechay, dyr. Mackiewicz, dyr. Czoponowski. Na zebraniu zjawili się zwolennicy „Szlakiem Zarzewia". Spodziewać się zatem należy dyskusji na zebraniu, tym więcej, że wydane wezwanie nie przeciwstawia się łączeniu Zarzewia z ONR.

Anglia, Francja, Włochy i Niemcy solidarnie zapłacą za Sowiety...

Londyn, 1. 6. (PAT.) Podkomitet nie interwencji odbył posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie finansowania projektu organizacji wycofywania obcych ochotników z Hiszpanii. Ponieważ przedstawiciel sowiecki odmówił przyczynienia się rządu sowieckiego na rzecz tego projektu, lord Plymouth oświadczył, że W. Brytania gotowa jest przyjąć na siebie 25 proc. udziału, przypadającego na Sowiety, o ile również Francja, Włochy i Niemcy zgodzą się na przyjęcie równego udziału.

Należy oczekiwać, że udział Sowietów pokryty będzie w równej części przez W. Brytanię, Francję, Włochy i Niemcy.

Francuzi nie tracą nadziei w bliskość rokowań z Włochami

Paryż, 1. 6. (PAT.) W paryskich kołach politycznych zapanowały od kilku dni optymistyczne nastroje co do możliwości podjęcia na nowo przerwanych rokowań dyplomatycznych francusko - włoskich. Optymizm ten opiera się głównie na fakcie, że manifestacje rzymskie na rzecz „braterstwa z Hiszpanią" nie zakończyły się żadnym akordem antyfrancuskim.

Mussolini, wbrew oczekiwaniom, zakończył uroczystości hiszpańskie kilkoma słowami, pozbawionymi większego akcentu politycznego. Fakt ten powitano w Paryżu z zadowoleniem.

Obecnie sprawę odprężenia w stosunkach francusko - włoskich uważają za zagadnienie, wymagające sprecyzowania stosunku rządu francuskiego do czerwonej Hiszpanii, co ma się ujawnić zamknięciem granicy pirenejskiej.

Między Teruelem i wybrzeżem morskim

Bitwy, które wkrótce zakończą bratobójczą wojnę w Hiszpanii

Bilbao, 1. 6. (PAT) Ofensywa powstańcza na froncie między Teruelem a wybrzeżem morskim czyni dalsze postępy. Powstańcy zdobyli już 34 km szosy z Teruelu do Saguntu, a na wschodnich odcinku tego frontu dotarli do miejscowości Rubielos, będącej do niedawna kwaterą główną wschodniej armii rządowej.

Saragossa, 1. 6. (PAT) Prawe skrzydło wojsk gen. Franco pod dowództwem gen. Vareli posuwa się wzdłuż drogi Teruel—Sagunt.

Centrum pod dowództwem gen. Valina naciera w kierunku południowym.

Lewe skrzydło posuwa się na wschód, usiłując okrążyć siły rządowe.

Linia frontu ciągnie się obecnie przez Teruel, Costralto, Aldhuela, Puebla de Val Verde, Puerto de Min galvo i Culla.

Do obecnych operacyj dowództwo wojsk gen. Franco przywiązuje decydujące znaczenie.

Barcelona, 1. 6. (PAT.) Ag. Havasa donosi: Wczoraj rano bombardowały samoloty powstańcze miasto Granollers, położone o 30 klm. od Barcelony. Szkody są znaczne.

Burgos 1. 6. (Pat.) Ag. Havasa donosi:

Dziś o godz. 11.30 doszło nad miejscowością Puebla Valverde do bitwy powietrznej, w której po stronie powstańców brało udział 14 samolotów myśliwskich i 38 po stronie rządowej.

9 samolotów rządowych zostało straconych.

Barcelona, 1. 6. (PAT.) Na odcinku Sort, wojska rządowe zajęły La Masia, oraz stanowiska na zachód od Serra de la Cunilla i okolice Roca Penyda. — Przeciwnatarcia powstańców zostały odparte. Na wszystkich odcinkach frontu Levantu, toczy się gwałtowna walka. Wojska rządowe odzyskały Boral, Blanco, Aldehuela, biorąc do niewoli jeńców i zdobywając materiał wojenny. Wzięły one również szczyt Corenillas. 4 samoloty powstańcze usiłowały w poniedziałek rano bombardować Barcelonę, lecz zostały odparte.

Walencja, 1. 6. (PAT.) Parowiec francuski „El Dżem", trafiony został wczoraj przez bomby samolotów, które bombardowały miasto. Parowiec zatonął.

Bilbao, 1. 6. (PAT.) Na froncie teruelskim doszło dziś do poważnych walk powietrznych. Jak dotychczas stwierdzono, powstańcy zestrzelili 9 samolotów rządowych.

Śmierć hiszpańskiego konkurenta Kiepury

Salamanca, 1. 6. (PAT.) Słynny tenor hiszpański Miguel Fleta, zmarł w La Ceruna po dłuższej chorobie. Zmarły śpiewak hiszpański, był gorącym zwolennikiem falangi hiszpańskiej.

Fantastyczny rekord szybkości

Oakland, 1. 6. (PAT) Lotnik amerykański Karol Orthman pobił rekord szybkości w locie w zamkniętym kole, osiągając szybkość przeciętną 427,345 klm na godzinę. Dawny rekord ustalony w ro. 1936 wynosił 424,868 klm na godzinę.

Po likwidacji powstania gen. Cedillo

wybuchło powstanie chłopów meksykańskich

Meksyk, 1. 6. (PAT.) Powstanie gen. Cedillo zostało zasadniczo zakończone. Gen. Cedillo znajduje się jeszcze w górach na wolnej stopie, lecz wkrótce ma być przez wojska rządowe ujęty.

Wiele oddziałów rewolucjonistów poddało się wojsku rządowemu.

San Antonio (Texas) 1. 6. (PAT.) — Gen. Cedillo znajduje się rzekomo w Rancho Espanzula, w północnej części stanu San Luis. Wysłane tam wojska federalne czynią wysiłki, by schwycić zbuntowanego generała. Natrafiają jednak na trudności zarówno z powodów terenowych, jak i dlatego, że mieszkańcy tych okolic są zwolennikami gen. Cedillo.

W stanie Durango wybuchło podobno powstanie chłopskie. Mnożą się także wypadki bandytyzmu w stanach Michoacan, Oaxaca, Lacategas, Sonora, Sinaloa, Vera Cruz i Tabasco, w których ludność stoi całkowicie po stronie gen. Cedillo.

San Luis Potosi, 1. 6. (PAT) W czasie przyjęcia, wydanego dla przedstawicieli prasy, prezydent Cardenas oświadczył, że rewolta została zlikwidowana, gdyż wszyscy powstańcy poddali się. Pozostaje jeszcze otwartą osobista sprawa gen. Cedillo.

Sensacyjny zwrot w rokowaniach angielsko-niemieckich

Niemcy nie chcą być spadkobiercami długów Austrii

Berlin, 1. 6. (PAT.) W Berlinie toczyły się od tygodnia rokowania gospodarcze między delegacją brytyjską a niemiecką w związku z dokonanym Anschlussem. Delegacji brytyjskiej przewodniczył sir Fryderyk Leith Ross główny doradca gospodarczy rządu brytyjskiego, niemiecki zaś podsekretarz stanu w min. gospodarki Brickman. Rokowania dotyczyły dwóch zasadniczych kwestii: gospodarczej i finansowej. Zasadniczą przeszkodę w rokowaniach stanowi kwestia uznania przez Rzeszę długów austriackich. — Rząd Rzeszy wzbrania się stanowczo uznania ich za swe zobowiązania.

Londyn, 1. 6. (PAT.) Angielsko - niemieckie rokowania, prowadzone od kilku dni w Berlinie w sprawie likwidacji długów Austrii, zostały zerwane. Rząd niemiecki odrzucił wszelkie propozycje brytyjskie, odmawiając rozważenia ich w ogóle pod pretekstem, że rząd niemiecki nie uznaje się za legalnego spadkobiercę państwa austriackiego i nie może zgodzić się na przejmowanie długów tego państwa.

Sir Leith Ross, kierownik delegacji brytyjskiej, odrzucił wszystkie sugestie niemieckie i powrócił natychmiast do Londynu dla złożenia raportu.

W niektórych kołach city londyńskiej, wyrażane są pod adresem rządu żądania nałożenia Clearingu na operacje platnicze między W. Brytanią i Niemcami.

Budowa gondoli stratosferycznej

Warszawa, 1. 6. (PAT.) Rada naukowa i techniczna lotu stratosferycznego, po zatwierdzeniu i skontrolowaniu planów, powierzyła budowę gondoli stratosferycznej jednej z firm warszawskich.

Pierwsza próbna gondola z aluminium, zostanie wykończona w połowie lipca. Po przeprowadzeniu prób i lotów z gondolą aluminiową, zostanie wykonana właściwa gondola ze stopu metalicznego, jeszcze lżejszego niż aluminium.

Nowa organizacja krajowych władz Austrii

Wiedeń, 1. 6. (PAT.) Namiestnik Rzeszy w Austrii dr Seyss-Inquart w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych Rzeszy, wydał zarządzenie o nowej organizacji krajowych władz Austrii. Naczelnym organem władz krajowych będzie namiestnik Rzeszy, dalej — min. spraw wewnętrznych i kulturalnych, min. gospodarstwa i pracy, min. finansów i min. rolnictwa. Dotychczasowy zakres działania urzędu kanclerskiego przejdzie częściowo do kompetencji urzędu namiestnika Rzeszy, i ministerstwa spraw wewnętrznych i kulturalnych.

Ministerstwem spraw wewnętrznych i kulturalnych kierować będzie dr Seyss Inquart.

Tragedia byłych ludzi w byłej Austrii

Wiedeń, 1. 6. (PAT) B. prezydent policji wiedeńskiej Skubl, został wypuszczony na wolność, jednak musi on opuścić Wiedeń. Jako miejsce jego stałego pobytu wyznaczono mu miasto Kassel w Rzeszy.

Wiedeń, 1. 6. (PAT) Wczoraj od był się przetarg pozostawionego mienia po rodzinie byłego ministra Fey'a w jego mieszkaniu. Sprzedano tylko część dosztownego urządzenia mieszkania.

Wiedeń, 1. 6. (PAT.) B. kanclerz Schuschnigg, który dotychczas przebywał w areszcie domowym w pałacu „Belweder", przewieziony został do innego mieszkania w Wiedniu. Koła polityczne nie podają obecnego adresu b. kanclerza Schuschnigga

Najsłynniejszy znaczek

Londyn, 1. 6. (PAT.) Jeden z najsłynniejszych okazów filatelistycznych, znaczek pocztowy Mauritiusu 2 penny, koloru niebieskiego z roku 1847, został wczoraj sprzedany za 1350 f. szt.

Bezsporne zwycięstwo w ciężkiej walce osiągnęli Polacy w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 1. 6. (PAT) „Dziennik Polski" w artykule wstępnym pt. „Zwyciężyłeś, ludu polski", omawiając wyniki niedzielnych wyborów, stwierdza bezsporne zwycięstwo polskie, tym cenniejsze, że odniesione w bardzo ciężkiej walce, prowadzonej na kilku frontach. Szczególnie pocieszającym jest fakt, że od czasu wyborów parlamentarnych, tj. od r. 1935 Polacy zdołali odzyskać w gminach, które glosowały w niedzielę, 3000 głosów.

Jest to dowodem — pisze „Dziennik Polski" — że zalamały się wieloletnie wysiłki tych, którzy odebrać chcieli naszej ukochanej ziemi śląskiej polski charakter. Nie cofnęliśmy się ani na krok, nie tylko utrzymaliśmy nasz stan posiadania, ale przeszliśmy zdecydowanie do ataku.

Praga (Pat.) Wczorajszy Dziennik Polski został skonfiskowany w kilku miejscach za notatki, ilustrujące metody czeskiej agitacji wyborczej.

M. in. skonfiskowano korespondencję z Tyr, omawiającą zajścia w dniu wyborów, w wyniku których pobito dotkliwie funkcjonariusza związku Polaków Rusnoka.

Napadnięty rozpoznał napastników państwa.

Według wiadomości z Tyr, wśród napastników znajdował się nauczyciel, czeski.

Praga, 1. 6. (PAT.) Wybory samorządowe w czeskim Cieszynie, odbędą się dnia 12 czerwca. Zgłoszonych zostało 11 list kandydatów, w tym 6 czeskich, 1 polska — Związku Polaków, 1 żydowska, 1 Ślązakowców, 1 sudecko - niemiecka i jedna niemiecka socjal-demokratyczna.

Mor. Ostrawa, 1. 6. (PAT.) Niedzielne wybory w 71 gminach morawsko-ostrawskiego okręgu wyborczego przyniosły zdecydowane zwycięstwo komunistom i skrajnie lewicowym stronnictwom czeskim, które uzyskały 44.288 głosów i 778 mandatów, t. j. 65 procent ogólnej liczby. W porównaniu z poprzednimi wyborami gminnymi, czescy narodowi socjaliści i socjal - demokraci, zatem grupy lewicowe uzyskali w sumie o 35 procent mandatów więcej. Straciło natomiast poważnie więcej stronnictwo agrarne (14 procent) i prawicowe stronnictwo ludowe (6 procent).

14 punktów partii sudeckiej
domaga się autonomii dla Niemców

Paryż, 1. 6. (PAT) Warunki polityczne Niemców sudeckich, wyszczególnione w 14 punktach przemówienia przewodniczącego grupy parlamentarnej partii sudeckiej dep. Kundta, które stanowią oficjalny program partii narodowo-socjalistycznej, wywołały w paryskich kołach politycznych poważne zakłopotanie. Uwidoczniły one bowiem całą sprzeczność pomiędzy postulatami ludności niemieckiej w Czechosłowacji a propozycjami rządu czeskiego, które przywiózł do Paryża min. Osuski.

Propozycje, zawarte w przemówieniu posła Kundta, zmierzają do wprowadzenia w Czechosłowacji szerokiej autonomii administracyjnej i politycznej dla Niemców sudeckich z tym, że Niemcy sudeccy otrzymać mają możność pełnego uprawiania ideologii narodowo-socjalistycznej i wywierania wpływu na politykę zagraniczną Czechosłowacji.

Berlin, 1. 6. (PAT.) Według krążących pogłosek, w dniu dzisiejszym poseł czechosłowacki udał się do urzędu spraw zagranicznych dla zwrócenia uwagi rządu Rzeszy na przeloty samolotów niemieckich nad granicą czeską, co nastąpiło rzekomo ponownie w ciągu dni ostatnich.

Gen. Kordian-Zamorski we Lwowie

Wczoraj bawił we Lwowie komendant główny Policji Państwowej, gen. Kordian - Zamorski. Gen. Kordian - Zamorski przybył do Lwowa w towarzystwie wyższych oficerów Policji.

Ameryka nie da hellu do niemieckich sterowców

Berlin, 1. 6. (PAT.) Powrócił ze Stanów Zjednoczonych dr Eckener, który jeździł tam celem uzyskania przydziału hellu dla budowy nowego sterowca niemieckiego. Starania dr Eckenera nie doprowadziły na razie do pozytywnych rezultatów.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej

Londyn, 1. 6. (PAT.) W Weybridge pod Londynem, na międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo klubu St. Georges Hill, startowała Jędrzejowska, która w pierwszej rundzie łatwo pokonała Angielkę Worrall 6:0, 6:1.

W turnieju tym bierze udział słynna tenisistka Amerykańska Wills Moody. Prawdopodobnie dojdzie do sensacyjnego spotkania pomiędzy nią a Jędrzejowską.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 1. 6. (PAT.) P. Prezydent R. P., przyjął wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 1. 6. (PAT.) P. Prezydent R. P. podejmował śniadaniem na Zamku Królewskim uczestników międzynarodowej konferencji nauk ścisłych. Na śniadaniu obecny był również minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski

Parlamentarzyści polscy na Węgrzech

Budapeszt, 1. 6. (PAT.) Uczestnicy wycieczki rolników senatorów i posłów polskich, przebywających w Budapeszcie, złożyli wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie udali się na zamek królewski, gdzie byli przyjęci przez regenta Horthy'ego na audiencji.

W parlamencie powitał gości poseł Csoor, wskazując na silne więzy przyjaźni, łączące Węgry z Polską.

Po przemówieniu tym Izba zgotowała Polakom serdeczną owację.

Wspaniały wynik akcji zbiórkowej

Warszawa, 1. 6. (PAT.) Odbyło się tu posiedzenie prezydium komitetu obywatelskiego zbiórki, na którym omówiono szczegóły akcji zbiorowej.

Ogólne wpływy ze zbiórki ulicznej, ze sprzedaży nalepek i ofiar z terenu Warszawy wynoszą razem 123.883.31 złotych.

Stabilizacja sytuacji politycznej w kraju

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł. — l. r.). Koła polityczne oceniając sytuację na podstawie przebiegu zdarzeń w ciągu kilku ostatnich tygodni w maju, sądzą powszechnie, że koniec sezonu politycznego w ciągu czerwca upłynie spokojnie.

Sytuacja polityczna **uległa bowiem zdecydowanej stabilizacji. Burzliwy okres po świętach Wielkiej Nocy, który jak się zdawało niektórym kołom, będzie miał daleko idące konsekwencje, zakończył się niespodziewanie szybko, przynosząc dla stabilizacji politycznej w kraju pomyślne rezultaty.**

Secesje O. Z. N. nie zdołały skupić około siebie poważnej opinii i ograniczyły się do krótkich zresztą kampanii propagandowych, opartych, jak wiadomo, na zgoła fałszywych argumentach. W szczególności głównym argumentem grupy „Jutra Pracy", która w tej kampanii przy pomocy konserwatystów wy sunęła się na czoło, było twierdzenie, że Obóz Zjednoczenia Narodowego przesunął się rzekomo na lewo. — Wprawdzie secesjoniści nie operowali zgoła żadnymi rzeczowymi dowodami, aby poprzeć swoją tezę, nie mniej część opinii uległa chwilowej ich sugestii.

Tymczasem wypadki zadały kłam powyższej tezie. Zarówno znane oświadczenie najwyższego czynnika, zło żone wobec członków Rady Naczelnej O. Z. N., jak i uchwały Rady Naczelnej, szczególnie w kwestii żydowskiej, wykazały zupełną bezpodstawność niesodpowiedzialnej sugestii „Jutra Pracy" i konserwatystów. Postawa O. Z. N. w dziedzinie politycznej nie uległa najmniejszemu odchyleniu od dotychczasowej linii wyznaczonej w deklaracji lutowej płk. Koca, a nawet, jak twierdzą niektórzy, linia ta została ostatnio jeszcze mocniej uwydatniona. W tej sytuacji majowa kampania przeciw O. Z. N. zawisła w powietrzu i skompromitowała zupełnie jej niefortunnych inspiratorów.

Koła polityczne zwracają uwagę, że prasa konserwatywna zaniechała w ostatnich dniach akcji zdążającej do wykazania rzekomej lewicowości O. Z. N. **Uważają to za dowód porażki kół konserwatywnych w powyższej sprawie.**

Prasa opozycyjna w sposób nader charakterystyczny przemilczała uchwały zarządu głównego Ruchu Narodowo - Państwowego, które stwierdzały pozytywny charakter rezolucji Rady Naczelnej O. Z. N. i podkreślały ich narodowo - państwową tendencję. — **Tłumaczyć to sobie należy tą okolicznością, że koła opozycyjne nie są rade tego rodzaju stwierdzeniom, które dezawuują kampanię przeciw O. Z. N.**

W ten sposób bilans życia politycznego w maju b. r. można uznać za pomyślny, jeżeli się prócz tego zważy, że maj przyniósł wyraźne osłabienie akcji kół opozycyjnych. **Zwrócić tu należy uwagę na zupełną bierność i apatię w szeregach Stronnictwa Narodowego, na rozbieżności w łonie Stronnictwa Ludowego i na zanik akcji kół dotychczas tak bardzo aktywnych jak Falanga i jej peryferie.** Wolno na tej podstawie sądzić, że czerwiec nie zaznaczy się również odchyleniami i charakteryzować się będzie umiarem w życiu politycznym.

Koła dobrze poinformowane nie przywiązują większej wagi do zapowiedzianego święta ludowego, uważając je raczej za jedną z imprez propagandowo-manifestacyjnych, obliczonych na wewnętrzny użytek Stronnictwa Ludowego.

Powszechna służba wojskowa w Anglii na wypadek konfliktu zbrojnego

Londyn, 1. 6. (PAT.) W Izbie gmin aktualności nabrało zagadnienie mobilizacji W. Brytanii na wypadek konfliktu zbrojnego.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że rząd przygotował już projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej, która by została wprowadzona odrazu, w chwili konfliktu zbrojnego i załatwiona we wszystkich swoich trzech czytaniach w trybie nagłym, przez obie izby parlamentarne.

Projekt ten opierać się ma na t. zw. rejestrze narodowym, który przewiduje zarejestrowanie wszystkich obywateli W. Brytanii. Jest faktem bowiem, że W. Brytania czyni olbrzymi wysiłek w kierunku dozbrojenia technicznego, ale wysiłkom tym nie odpowiada dostarczanie i przystosowanie materiału ludzkiego.

Na froncie lunghajskim poległo 103.000 Chińczyków

Tokio 1. 6. (Pat.) Ag. Domei donosi:

Straty chińskie na odcinku Hsuszou i froncie lunghajskim wyniosły do dn. 25 b m. 103 tysiące zabitych i 137 tysięcy rannych.

Szanghaj, 1. 6. (PAT.) Epidemia cholery w tutejszej koncesji międzynarodowej wzmaga się z dniem każdym. Japoński konsul generalny zawiadomił dziekana korpusu konsularnego, że wstęp do zajętych przez Japończyków obszarów miasta, będzie dla Chińczyków i obywateli zagranicznych dozwolony jedynie w wypadku przedstawienia świadectwa szczepienia przeciw cholerze.

Po zamachu stanu integralistów

Rio de Janeiro, 1. 6. (PAT) W związku z zamachem stanu integralistów, aresztowano ogółem 1614 osób, z czego 437 wojskowych. Dotychczas zwolniono 599 osób, z czego 52 wojskowych. Uwięzionych jest 1015 osób. W liczbę tę nie są wliczeni oficerowie odbywający areszt garnizonowy.

Sprawa reaktywowania teatrów operowych w Polsce

W związku ze zmianami, które dotyczą osoby kierownika Teatrów Miejskich we Lwowie — wysuwa się na plan pierwszy piękne zagadnienie reaktywowania opery, do której lwowskie czynniki miarodajne ustosunkowują się ze zbyt małym zainteresowaniem. Nie chcemy przypuszczać, że dzieje się to z powodu braku istotnego zrozumienia dla znaczenia tego wspaniałego działu sztuki, mamy natomiast powody sądzić, że jedyną przeszkodę stanowią „finanse" — jak to zresztą dzieje się i w innych ośrodkach kulturalnych i artystycznych w Polsce. Prym wiedzie w tej naprawdę smutnej sprawie stołeczna Warszawa, która uzależnia załatwienie swego przesilenia operowego od znalezienia odpowiednich na ten cel kredytów.

Bawiący obecnie we Lwowie znakomity artysta i śpiewak polski p. Wł. Kaczmar, przypomniał nam, że sławna i znana na cały świat opera w Medio-lanie „Tetro alla Scala", czerpie prócz subwencji rządowej, swój kapitał obrotowy z małego, dosłownie groszowego opodatkowania bywalców kinowych i radiosłuchaczy. Owe zatem drobne opłaty, które uiszczają kinoteatry prowincji lombardzkiej od sprzedanych biletów, oraz małe opłaty roczne od posiadaczy aparatów radiowych, umożliwiają utrzymanie tego wspaniałego teatru, z którego sztuka muzyczna i kunszt śpiewu promienieją na cały świat. Oczywiście, że potrzebną do tego celu była odpowiednia ustawa, którą rząd faszystowski w zrozumieniu wielkiej wartości propagandowej i kulturalnej, jaką reprezentuje dobrze postawiona opera, przeprowadził szybko i energicznie.

Uchwalenie takiej ustawy byłoby i u nas wskazane. Może należałoby jedynie wyeliminować na razie abonentów radiowych, natomiast bywalcy kinowi bez trudu mogą zapłacić drobny podatek groszowy od każdego zakupionego biletu, co wydaje się tym słuszniejsze, że istotnie wielki rozwój kinoteatrów wpłynął bez wątpienia ujemnie na frekwencję w teatrach i uszczupli[ł] w wysokiej mierze ich wpływy i do[cho]dy.

Nie jest chyba rzeczą potrzebną tłumaczyć co to jest opera, jakie gałęzie sztuk jednoczy z muzyką i jak ważną, wielką, doniosłą i konieczną jest placówką artystyczną, kulturalną i jak wielkie posiada znaczenie propagandowe. Wskazanym natomiast jest zaznaczyć, że reaktywowanie opery w całej Polsce i postawienie jej na solidnych podstawach finansowych, odciążających zarazem do pewnego stopnia Zarządy miast — jest sprawą konieczną dla dalszego rozwoju sztuki muzycznej i wokalnej w Polsce, jest sprawą „prestiżową" dla polskiej kultury muzycznej i sztuki teatralnej.

Rozwiązanie tej prawdziwej bolączki — raz na zawsze — jest zarazem rozwiązaniem sprawy bezrobocia kilku tysięcy osób (orkiestry, chórów, baletu, solistów-śpiewaków, dyrygentów, dekoratorów, personelu technicznego i całego szeregu innych pracowników teatralnych) — a więc jest kwestią specjalnie pierwszorzędnej wagi.

P. Wł. Kaczmar stale pracujący na scenach zagranicznych oper, zwraca pilną uwagę na smutne zaniedbanie tego najpiękniejszego działu sztuki muzycznej i teatralnej u nas w Polsce — podał nam powyższy sposób stosowany z tak znakomitym skutkiem w teatrach włoskich — celem zainteresowania nim szerokich warstw polskiego społeczeństwa, pragnącego gorąco słuchać dobrze wystawianych oper we własnych polskich teatrach, a przede wszystkim w celach zwrócenia uwagi czynników miarodajnych, na istotnie prosty i łatwy sposób zlikwidowania tej smutnej sprawy.

O ile nam wiadomo, p. Kaczmar zainteresował już pewne osobistości tym nie nowym zresztą projektem, które przyrzekły swe poparcie — my zaś ze swej strony uznajemy w całej pełni jego doniosłość i szczerze pragniemy, by artykuł niniejszy znalazł jak najszersze zrozumienie wśród kochającego muzykę polskiego społeczeństwa, oraz by stał się zaczątkiem upragnionej poprawy na tym zaniedbanym odcinku polskiej sztuki teatralnej i muzycznej.

Przeciw prądowi

Przestrzegam pana złodzieja!

Skradziono mi walizkę-neseser, w pociągu. Kradzież spostrzegłem, dojeżdżając do Lwowa. Dla spokoju własnego sumienia, z góry będąc przekonany o bezcelowości mej akcji, postanowiłem zgłosić kradzież w odnośnym komisariacie policji. Po długich i ciężkich poszukiwaniach, odnalazłem wreszcie ten komisariat i zostałem dopuszczony przed groźne oblicze dyżurującego przodowni ka.

— Skradziono mi walizeczkę w pociągu — mówię.

Pan przodownik zmierzył mnie surowym spojrzeniem i przystąpił do urzędowania. Posypały się więc niezmiernie ważne i rzeczowe pytania: imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, czy miałem dziadka, mój stosunek do służby wojskowej, czy byłem już karany, po co przyjechałem do Lwowa, po co brałem ze sobą neseser, jaki jest mój zawód stały i co robię w wolnych chwilach, czy skradziony neseser był moją niewątpliwą własnością, co zawierał itd. itd.

Po godzinie przesłuchanie było skończone. Na szczęście zwolniono mnie bez kaucji.

Nie mam teraz wielkiej nadziei, abym odzyskał skradzioną mi pyżamę, wodę kolońską, szczoteczkę do zębów, maszynkę do golenia itd. i z góry z rzeczy tych rezygnuję, natomiast przestrzegam szanownego pana złodzieja, aby nie zechciał zrobić użytku ze znalezionego w neseserze artykułu, którego jestem autorem, i aby nie wydrukował go przypadkiem pod swym nazwiskiem. Artykuł ów poruszał bowiem temat najzupełniej nowy, niezmiernie oryginalny, dotychczas jeszcze w prasie prawie że nie omawiany, a zatytułowany był również wielce oryginalnie: „Dekonsolidacja dekompozycji".

Przestrzegam tedy lojalnie pana złodzieja, że jeżeli w którymś piśmie przeczytam coś podobnego, zrobię natychmiast doniesienie o plagiat! RYKSKI

Co piszą Rusini?

Szlachta zagrodowa rozwija się! — Nazwa Rusin-Ukrainiec

Sprawa Szlachty Zagrodowej nie schodzi ze szpalt prasy ukraińskiej. Cieszy się niesłabnącą popularnością! Jeśli nie codzień, to regularnie co pewien czas ukazują się mniejsze lub większe notatki, artykuły, reportaże lub felietony, mające na celu dyskredytować szlachtę zagrodową, jej idee, cele i pracę. Specjalną opieką cieszą się „Koła Szlachty Zagrodowej", której rozwój budzi paroksyzmy wściekłości i zazdrości w prasie ukraińskiej. Aby osiągnąć cel, nie przebiera ona w środkach.

Znamy już jej różne pomysłowe kawały w rodzaju listów otwartych do „braci szlachtyczów ukraińskich", listów pisanych na łożu śmierci, wyklinań do 8-mego pokolenia, „zdrajców sprawy ukraińskiej" itd. Nawet nie chwycilo tak sprytnie wykorzystane zjawienie się cudownego obrazu Matki Boskiej w Czajkowicach, która rzekomo miała wziąć w obronę „ukraińską" szlachtę. (Obraz bowiem ukazał się w chacie „świadomego ukraińskiego" szlachcica).

Przyznać trzeba, że prasa ukraińska celuje w naginaniu różnych faktów sto sownie do potrzeby. Niestety! Nie daje to, jak widać, pożądanych rezultatów, skoro w ostatnim nr. „Hromadiańskiego Hołosu" czytamy:

„Na granicy powiatów Podhajeckiego i Trembowelskiego jest wieś Pantatycha. Było tam kilkanaście rodzin, które miały wywodzić się ze szlachty. Wskazywać miały na to ich nazwiska: Winnicki, Moczulski, Skibiński, Sozański, Topolnicki itd. Wszyscy oni uważali się za Ukraińców, organizowali kooperatywy i inne podobne związki. Kiedy u nas powiał wiatr faszystowski, posypały się nacjonalistyczne frazesy o „elicie" i „chłopie", o wyższości jednej nad drugim i do naszych „szlachciców" to zawołanie znalazła dostęp. Nagadano im, że są czymś większym i bardziej wartościowym od zwykłego chłopa i przeszli do prawdziwej niby polskiej szlachty. Dzisiaj tylko kilku mieszkańców przyznaje się jeszcze do ukrainizmu. Reszta przeszła do „szlachty" (elity).

Myślimy, że o bardziej oczywisty dowód bankructwa wszelkich szkalowań ruchu szlacheckiego — trudno. Ruch ten bowiem jest organicznie zdrowy, pełen zapału i tężyzny i — co najważniejsze — ma za sobą sprawiedliwość historyczną. Nie złamią go przeto inwektywy i złośliwości ukraińskiej prasy oraz nienawiść niektórych kół ukraińskich t. zw. aktywnych.

NAZWA UKRAIŃCY — RUSINI

Kampania tocząca się między prasą ukraińską a ruską o istotę narodu nie ominęła samej nomenklatury. Rusin

(dalszy ciąg na str. 9-tej)

Felieton naukowy

PROMIENIE SKUPIAJĄCE MATERIĘ

Istnieją wielkie słońca. Koło nich krążą planety. Tu i ówdzie trafi się kometa albo jej resztka — meteor, często zasnuwają przestrzeń chmury pyłu kosmicznego, których cząsteczkami składowymi są także i meteory. Wszystko to są kawałki materii, skupione w mniejsze lub większe bryły — i licho je wie, jak one to zrobiły, dlaczego akurat cała materia we Wszechświecie nie jest rozsiana w postaci gazu, ale pomarszczyła się, powężliła w poszczególne grudki nieraz bardzo poważnych rozmiarów.

Za czasów Kanta już pytano o to, w jaki sposób z mgieł rozsianych w przestrzeni mogą powstać większe bryły materii. Wtedy to powstała teoria kosmogoniczna, która długo była uważana za prawdę, teoria o powstawaniu układów planetarnych z mgławic spiralnych. Resztki materii, które nie potrafiły się skupić w słońce i planety, tworzyć mogły w takim procesie kosmogonicznym drobniejsze bryły, dające początek kometom i meteorom. Bliższe badania meteorów nasuwały jednak inną myśl o ich pochodzeniu. Wysunięto mianowicie przypuszczenie, że zdarzają się w świecie katastrofy takie, na skutek których planeta jakaś zostaje roztrzaskana a jej resztki wędrują potem po przestrzeni w postaci drobnych brył — planetoid i meteorów. Teoria taka miała dosyć licznych zwolenników i wydawała się prawdopodobną, dzięki rozważaniom nad budową wnętrza kuli ziemskiej. Meteory bardzo często składają się z żelaza i niklu, a wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną, że taki jest właśnie skład chemiczny wnętrza kuli ziemskiej. Zbyt jednak wiele jest meteorów w świecie i zbyt wiele trzebaby przyjmować katastrof, powodujących roztrzaskanie planet, by teoria taka mogła być prawdopodobną.

Sądzono, że można szukać bardziej jeszcze prostych i codziennych źródeł meteorów — i że tymi źródłami mogą być wulkany ziemskie. Przeciwko temu jednak świadczy całkowicie inna struktura mineralogiczna meteorów, niż wszystkich skał ziemskich, a także i tych, które są wyrzucane przez wulkany. A zresztą nie istnieją dzisiaj i napewno wiele milionów lat temu też nie było na Ziemi tak potężnych wulkanów, które by mogły wyrzucić z Ziemi bolid poza zasięg jej ciążenia. Średniej wielkości meteor musiałby już w pierwszej sekundzie osiągnąć kolosalną prędkość około 50 kilometrów w ciągu sekundy, gdyż inaczej nie tylko nie pokonałby siły ciążenia Ziemi, ale przede wszystkim bieg jego zostałby zahamowany przez tarcie o powietrze, i nie pomogły by najbardziej aerodynamiczne linie — których zresztą bolidy nie posiadają.

Podobne trudności wystąpiły by i na innych planetach i zdaje się, że teoria jednego z Rosjan, według której wszystkie komety pochodzą z wybuchów wulkanów na Jowiszu, nie ma szans prawdopodobieństwa.

W ostatnich czasach zresztą coraz częściej zaczęto się przekonywać o tym, że większość meteorów pochodzi z przestrzeni nie międzyplanetarnych, ale międzygwiazdowych, i że prawdopodobnie inne są przyczyny skupiania się materii w słońca niż w drobne bryły meteoryczne. Jak powstają słońca — trudno dziś powiedzieć. Zdaje się, że na pytanie, jak powstają meteory, można spróbować poszukać odpowiedzi. Nie byłoby łatwo ustalić, jak z pojedynczych atomów powstają kłaczki materii. Stosunkowo łatwiej można sobie dać radę, o ile się założy, że istnieją już drobne bryłki, które skupiają się w większe meteory. Naturalnie i tu są możliwe różne przypuszczenia. Możnaby sądzić, że jako czynnik skupiający wystarczy sama siła ciążenia. Jednak na to, by na skutek siły ciążenia bryłka materii o wadze 1 grama podwoiła swoją masę, trzebaby aż kilkudziesięciu tysięcy miliardów lat. Badania jednak nad stosunkiem ilości pierwiastków promieniotwórczych do różnych izotopów ołowiu w meteorach wykazują, że wiek ich jest conajmniej 100 razy krótszy.

Znacznie skuteczniejszym czynnikiem od siły grawitacji okazuje się jednak niewidzialnego rodzaju promieniowanie. Już zwykłe światło gwiazd pa-

Po napadzie bojówki Stronnictwa Narodowego na akademicką pielgrzymkę jasnogórską

Wskazywaliśmy niejednokrotnie na rażącą niezgodność haseł Str. Narodowego z ich realizacją. Jest to objaw tym szkodliwszy, iż występuje on głównie wśród młodzieży zwabionej efektowną frazeologią cynicznych graczy partyjnych. Cynizm politykierów nie uszanował nawet uczuć i manifestacyj religijnych. Dopóki brały w nich udział tylko organizacje wierne Str. Narodowemu, prasa endecka nie mogła się nachwalić religijności, etyki, w ogóle wszystkich cnót ewangelicznych naszej młodzieży. Ale pielgrzymki na Jasną Górę zaczęły także urządzać organizacje młodzieży niezależne od mafii endeckiej. Czy myślicie, że Str. Narodowe ucieszyło się, — jak przystało na sumiennych katolików, ze wzrostu uczuć religijnych wśród ogółu młodzieży? Gdzież tam! Bojówki Str. Narodowego urządziły napad na pielgrzymkę akademicką tuż u stóp Jasnogórskiej świątyni!

W prasie ukazał się list, podpisany przez kilku prezesów Bratnich Pomocy wyższych szkół warszawskich, skierowany do p. Kowalskiego, prezesa Str. Narodowego. W liście tym ustalono odpowiedzialność Str. Narodowego za napad częstochowski:

„Szanowny Panie Prezesie! W dnu 22 maja 1938 r. miał miejsce bandycki napad na Ogólnopolską Pielgrzymkę Akademicką. W grupie napastników przeważającą część stanowili osobnicy w mundurach Stronnictwa Narodowego, wszyscy zaś posiadali odznaki organizacyjne Str. Narodowego: mieczyk Chrobrego z literami S. N. Napadający wznosili okrzyki na cześć Stronnictwa Narodowego i Romana Dmowskiego.

Napad nastąpił w chwili, gdy pochód akademicki podążał do klasztoru Jasnogórskiego, śpiewając pieśni religijne. Nie mogło więc być żadnego wypadku prowokacji politycznej. Napastnicy działali jak zorganizowany oddział, niszcząc numer akademickiego pisma „Alma Mater", zawierający wyłącznie artykuły, dotyczące życia religijnego młodzieży akademickiej.

Nie wątpię, że powyższe dane są dobrze znane Panu Prezesowi, a podając je w celu stwierdzenia stanu faktycznego, zapytujemy Pana Prezesa, jako przedstawiciela naczelnych władz Stronnictwa Narodowego:

1) Czy napad członków Stronnictwa Narodowego na pielgrzymę akademicką odbył się za wiedzą i zgodą odnośnych władz Stronnictwa Narodowego?

2) Jeśli napad w Częstochowie odbył się bez wiedzy władz Stronnictwa Narodowego, jakie konsekwencje zamierzają one wyciągnąć wobec sprawców napadu?

3) Czy i jaką satysfakcję zamierzają dać władze Stronnictwa Narodowego społeczeństwu i młodzieży akademickiej wobec tak niesłychanego faktu profanacji drogiej każdemu akademikowi i Polakowi idei ślubowań jasnogórskich.

Sądząc, że fakty tak bolesne nie powinny być roztrząsane na forum publicznym, a nie mogąc przejść nad nimi obojętnie bez otrzymania satysfakcji dla naszych uczuć religijnych, zwracamy się tą drogą do Pana Prezesa o udzielenie wyjaśnień. Sądzimy bowiem, że władze Stronnictwa Narodowego okażą dobrą wolę, aby wyjaśnić powyższe sprawy zgodnie z naszą intencją. Wobec tego zobowiązujemy się czekać na odpowiedź w terminie trzydniowym od chwili doręczenia niniejszego listu.

List kończy się następującą konkluzją:

Ponieważ nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi na trzy postawione w liście pytania, stwierdzamy, że za zajścia w Częstochowie w dniu 22 maja 1938 r. całkowitą odpowiedzialność ponoszą władze Stronnictwa Narodowego".

List ten rzuca ponure światło na nieszczerość i zakłamanie Str. Narodowego, budzi też smutne refleksje o stosunku młodzieży do praktyk i manifestacyj religijnych. Wierzymy, iż ogół młodych pokoleń jest naprawdę życzliwie usposobiony wobec Kościoła i ma żywe poczucie religijne, lecz niestety są też elementy — i to decydujące — które w bezceremonialny sposób wyzyskują religijność młodzieży i jej manifestacje dla niskich celów i rozgrywek partyjnych. Jest to zjawisko potrzykroć niebezpieczne. Może ono sprowadzić religijność polską do poziomu narzędzia politycznego, może zniechęcić ludzi uczciwych i etycznie wysoko stojących, a wreszcie może wywołać pospolite w XVII w. płytkie, zacietrzewione religianctwo.

* * *

W ogóle rozwój bojówkarstwa endeckiego przybiera rozmiary groźne dla zdrowia moralnego całej młodzieży. Przed kilkoma dniami dokonano we Lwowie napaści na zebranie, na którym p. Heinrich z Warszawy, b. prezes akademickiego Związku Kół Naukowych, przemawiał do sympatyków O. N. R.-u.

W tym samym czasie bojówka endecka dokonała napadu na zebranie Klubu Demokratycznego i pobiła p. Lerskiego. W związku z tymi napadami p. wojewoda Biłyk przyjął onegdaj delegację profesorów Uniwersytetu J. K. i Politechniki. Profesorowie, działający w porozumieniu z rektorami obydwu uczelni lwowskich, prosili p. Wojewodę o zastosowanie skutecznych środków przeciw dalszemu powtarzaniu się gorszących, a systematycznych przestępstw. P. Wojewoda przyrzekł przedsięwzięcie odpowiednich kroków.

Przytoczone fakty zorganizowanych napaści bojówkarskich, których nie można zakłamywać "odruchami" ani „żydo-komuną" świadczą o tragicznym kryzysie, jaki przechodzi młodzież, demoralizowana przez Str. Narodowe.

Migawki

Ciekawa lektura...

Już raz na tym samym miejscu pisaliśmy o rozkoszy, jaka spływa na pokornego człowieka, gdy tenże obrał sobie za lekturę „Spis abonentów sieci telefonicznych we Lwowie", czyli inaczej Książkę telefoniczną, czyli inaczej Spis Pogmatwanych Informacji podanych do użytku cierpliwych w Ciekawej Polszczyźnie. Że Muzeum Historycznego albo Panoramy Racławickiej trzeba szukać... w ósmym wydziale magistratu to już kawał zbyt znany, żebyśmy mieli ochotę nad nim się zastanawiać i zbyt to publiczna tajemnica, którą PAST wraz z magistratem opublikował w „Spisie", aby się nią zajmować. O co innego chodzi...

Przyzwyczailiśmy się żądać odpowiedniego poziomu i władania dobrą polszczyzną od ludzi, którzy to, co chcą zakomunikować innym, czynią za pomocą słowa drukowanego. Choćby tego słowa używali li tylko w książce telefonicznej. Kto właściwie układał słowa w „Spisie"? Kto będzie ponosił odpowiedzialność za wszystkie głupstwa umieszczone w części I „Spisu"? Z kogo mamy się śmiać? A śmiać się można bez przerwy. Bo, proszę...

Odrazu na początek: chcesz być dobrze obsłużony a więc czyń, co należy; „jeżeli przy nakręcaniu numeru omylisz się (weźmiesz niewłaściwą cyfrę, palec wyskoczy i t. p.) zawieś mikrotelefon..." Hm! „weźmiesz niewłaściwą liczbę..." Jak właściwie PAST wyobraża sobie to „wzięcie"? Albo: „jeśli żądany numer jest zajęty" to centrala nadawać będzie sygnał zajętości". Na Boga! zajętości. Panowie, w jakim słowniku znaleźliście słowo „zajętość"? Co to znaczy? Gdzie tak się mówi? Murzyn nawet skrzywiłby się z niechęci, usłyszawszy taki dziwoląg językowy.

Wiersz dalej mówi: „jeżeli został wybrany numer abonenta nie istniejącego", to „usłyszymy specjalny sygnał nie osiągalnego numeru"... Hm! nie osiągalny numer jest bardzo dobrze wychowany, mimo, że nie ma szczęścia być osiągalnym. Nie osiągalny numer nadawać będzie specjalny sygnał. Bardzo ładnie z jego strony! Ładniej w każdym razie niż ze strony PAST-y, która na samym wstępie wyraża nieufność w stosunku do swych pracowników. „Unikać wszelkich rozmów z telefonistkami — pisze — gdyż to w wysokim stopniu utrudnia szybkie załatwienie żądanych połączeń". Ładna historia! ale, co to znaczy? Czy to nie brzydka zazdrość, proszę panów? W każdym razie niegrzeczność! Jeszcze większą, nazwijmy to niegrzecznością tylko, zawiera inne „pouczenie". PAST prosi abonentów „dopuszczać" do aparatów tylko te osoby, które przedstawią zatwierdzony przez Zarząd dowód osobisty z fotografią". A, pfe. Jeśli moja teściowa zechce korzystać z mojego aparatu to mam ją wysłać do... panów? I do tego z fotografią? Nie! To już za dużo! To wprost podejrzane!

Iele

dając po drodze na bryłki materji powoduje powstanie dodatnich ładunków elektrycznych na ich powierzchni.

Naturalnie, na to, by dwie naładowane cząstki przyciągały się, ich ładunek elektryczny musi być różny. Ale prócz promieni światła istnieją w przestrzeni i wolne elektrony, które mogą jakąś cząstkę pyłu naładować ujemnie. Siły elektrostatyczne, jakie powstają przy takich naładowaniach są bardzo nieznaczne coprawda, i nie wystarczają jeszcze do wytłomaczenia narodzin meteoru. Prócz światła gwiazd istnieją jednak i promienie kosmiczne. Dziś wiadomo, że „promień kosmiczny" to bardzo skomplikowane zjawisko, składające się z całego szeregu promieniowań elektromagnetycznych i korpuskularnych. Ostatnim efektem bywa często t. zw. „ulewa elektronowa" t. zn. wyrzucenie przez trafioną bryłkę materii kilkuset elektronów. Cząstka pyłu tak poczęstowana przez promienie kosmiczne zyskuje wtedy poważny, jak na swoje rozmiary ładunek elektryczny i znacznie silniej przyciąga to wszystko co różni się ładunkiem elektrycznym. Dzięki promieniom kosmicznym bryłka pyłu ważąca 1 gram, już po 10 miliardach lat będzie miała masę równą 9 tonnom, a taki meteor to już wcale pokaźny pocisk do bombardowania planet — przy tym te meteory, które spadają na Ziemię, zdają się posiadać mniej więcej taki właśnie wiek. Cała Droga Mleczna żyje, zdaje się, około 1000 razy dłużej.

Promienie kosmiczne stają się coraz bardziej „modne". Ale ta moda jest bardzo pożyteczna, bo to tajemnicze promieniowanie kryje w sobie jeszcze bardzo wiele zagadek i kto wie, czy nie jest to nie tylko skutek potężnych procesów „gwiazdotwórczych", ale i przyczyna powstawania nowych skupień materii. Byłaby to nie podejrzewana dotychczas rola tych promieni. Znano je jako siłę niszczycielską, rozbijającą nawet atomy. Dziś zaczyna się o nich mówić jako o czynniku skupiającym materię. Może to właśnie przeczuwali Hindusi, mówiąc w jednej z legend kosmogonicznych o promieniu światła, budzącym z uśpienia „ziarna prabytu".

I. MERGENTALER

ZE SPORTU

Mecz lekkoatletyczny Polska — Francja

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska-Francja, który rozegrany zostanie w dniach 18 i 19 czerwca br. w Warszawie, będzie jedną z najpoważniejszych imprez, organizowanych dotychczas przez Polski Zw. Lekkoatletyczny. Liczna ekspedycja zawodników francuskich i specjalne przygotowania zawodników polskich pociągną za sobą ogromne koszta.

Ekspedycja francuska składać się będzie z 32 zawodników oraz dwóch delegatów Związku Francuskiego. Na czele drużyny francuskiej stoi p. Baquet, pierwszy zawodowy trener polskich lekkoatletów.

Koszta organizacyjne tego spotkania wyniosą około 28 tys. zł. Na tak olbrzymie koszta składa się: przejazd zawodników francuskch, utrzymanie w drodze i zakwaterowanie na miejscu, przejazd 35 zawodników polskich do Warszawy i organizacja obozów dla zawodników polskich.

W dniu 1 czerwca rozpocznie się w CIWF. na Bielanach pod Warszawą pierwszy turnus obozu przed meczem z Francją. Na obóz ten zostali wezwani przede wszystkim biegacze, którzy startować będą w sztafetach 4 x 100 m. i 4 x 400 m., zawodnicy do 3 klm. z przeszkodami oraz płotkarze. Nadto przydzielony został na obóz skoczek Garnuszewski.

W drugim turnusie obozu wezmą udział pozostali lekkoatleci, wyznaczeni do reprezentacji Polski. Drugi turnus rozpocznie się 12 czerwca.

Przedsprzedaż biletów na mecz Polska-Francja rozpocznie się w dniach najbliższych, we wszystkich sklepach sportowych stolicy.

BRAZYLIA PRZED MECZEM Z POLSKĄ

W Brazylii wzrasta zainteresowanie niedalekim już meczem piłkarskim Polska-Brazylia w Strasburgu o mistrzostwo świata.

Prasa sportowa Brazylii zamieszcza ciekawy wywiad z prezesem piłkarskiej federacji brazylijskiej p. Luizem Aranhą, który całkowicie popiera przedmeczową taktykę technicznego kierownika drużyny p. Pimenty i zaleca mu przestrzeganie tajemnicy zarówno co do składu reprezentacji Brazylii, jak i co do taktyki gry, aż do meczu z Polską. Drużynę polską p. Aranha uważa za najniebezpieczniejszego przeciwnika Brazylii.

OSTATNIE DNI STRZELAŃ PROPAGANDOWYCH

W tym tygodniu kończy się miesiąc propagandy strzelań, należy więc wyzyskać sposobność zdobycia odznaki strzeleckiej. Zwiększona ilość instruktorów na strzelnicach ułatwi wszystkim strzelanie oraz fachową poradę. Nie należy zatem zaniedbać ostatniej sposobności.

Przypominamy, że odznakę strzelecką można zdobyć na strzelnicach:

Związku Strzeleckiego przy ul. Zyblikiewicza.

KPWM. przy Aleji Marszałka Focha.

DAPL. przy ul. Teatyńskiej.

Związku Strzeleckiego na Lewandówce.

Tania amunicja i sprzęt na miejscu.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja gospodarcza Polski w kwietniu br.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w kwietniu:

Rozpoczęcie prac budowlanych i inwestycyj w połączeniu z wysokim stanem produkcji przemysłowej, pociągnęło za sobą w ostatnich tygodniach zwiększone zapotrzebowanie pieniężne na cele produkcyjne. Jednocześnie wzrosły potrzeby gotówkowe, zarówno rolnictwa na finansowanie upraw wiosennych, jak również szerszych warstw ludności miejskiej i wiejskiej w związku z zaopatrywaniem się na okres wiosenno - letni. Silniejsze wykorzystanie nagromadzonych rezerw w bankach spowodowało, że ogólny stan wkładów w instytucjach finansowych doznał w kwietniu pewnej zniżki. Wkłady o charakterze oszczędnościowym wykazały natomiast lekki przyrost. Korzystniej kształtowały się również kursy papierów wartościowych przy niskim jednak stanie obrotów giełdowych.

Wzrost zapotrzebowania kredytowego wystąpił zwłaszcza w głównych ośrodkach przemysłowych i był przede wszystkim spowodowany większymi wydatkami na zakup surowców i robociznę. Podaż weksli do dyskonta zwiększyła się wskutek tego, znajdując jednak bez trudności lokatę w bankach, które wykorzystały w większym stopniu rezerwę kredytową w instytucji emisyjnej. Wypłacalność ogólnie biorąc była nadal dość dobra, suma protestów wekslowych miała jednak w niektórych branżach tendencję wzrostu.

Produkcja przemysłowa utrzymała się na wysokim poziomie w gałęziach, związanych z inwestycjami, jak w przemyśle metalowo - maszynowym, mineralnym, chemicznym, drzewnym, oraz w górnictwie węglowym. Również wydobycie ropy utrzymuje się w r. b. bez większych zmian przy wzrastającym zbycie przetworów w kraju, silniejszym natomiast spadku eksportu. Hutnictwo żelazne po osiągnięciu rekordowych wyników produkcji w marcu zmniejszyło w kwietniu nieco swą wytwórczość. Niższy stan zatrudnienia i zbytu niż w r. ub. wykazuje natomiast hutnictwo cynkowe, ze względu na gorszą konjunkturę eksportową.

W dziale wytwórczości dóbr spożycia nastąpiło osłabienie uruchomienia zakładów wytwórczych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym i odzieżowym, które ukończyły produkcję sezonową. Obroty wyrobami włókienniczymi były niezbyt pomyślne, wskutek czego pogorszyły się płatności w handlu tej branży. Spowodowało to lekką zniżkę wskaźnika produkcji przemysłowej, obliczonego z usunięciem wahań sezonowych, przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. W korzystnych warunkach pracował natomiast przemysł papierniczy i celulozowy.

Wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle i przy robotach publicznych, dochodzący w porównaniu z okresem wiosennym r. ub. do około 100.000 pracowników, przyczynił się do obniżenia stanu zarejestrowanych bezrobotnych, których liczba w kwietniu, oraz w pierwszej połowie maja spadła łącznie o około 140 tys. osób.

W produkcji rolnej warunki atmosferyczne były dla wegetacji roślinnej mało korzystne w kwietniu, jednak stan zasiewów przedstawia się obecnie znacznie lepiej niż przed rokiem. Warunki zbytu artykułów rolniczych doznały lekkiej poprawy wskutek zahamowania spadku cen zbóż, oraz lekkiego wzmocnienia się cen zwierząt rzeźnych. Zwyżka ta zdecydowała o zatrzymaniu spadku wskaźnika ogólnego cen hurtowych, który po trwającej od drugiej połowy r. ub. zniżce wykazał w kwietniu nieznaczny wzrost.

Które podatki należy płacić w czerwcu

W czerwcu płatne są następujące podatki:

Do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 b. m.; do 20 czerwca tenże podatek pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca r. b.;

do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w maju r. b.;

do dnia 15 czerwca — I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r., przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał 1938 r.) na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za 1937 r. przez przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do dnia 25 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągnięte go w maju 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 30 czerwca — I rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w czerwcu 1938 r.

Sprawa nowelizacji prawa patentowego

Zakończyła już swe prace Komisja do Spraw Nowelizacji Prawa Patentowego, której posiedzenia odbywały się w Izbie Przem. Handlowej w Warszawie.

W sprawozdaniu, złożonym ministrowi Przem. i Handlu, Komisja przedstawiła swe postulaty ogólne i szczegółowe. Sprawozdanie Komisji doręczone zostało również Komisji Kodyfikacyjnej. W pracach Komisji Kodyfikacyjnej bierze udział delegat Komisji Patentowej, która uzasadnia zgłoszone wnioski i postulaty tej Komisji i wyjaśnia stanowisko sfer gospodarczych w sprawie nowelizacji prawa patentowego. Prace Komisji Kodyfikacyjnej, które obecnie uległy przerwie ze względu na okres wakacyjny, wznowione będą we wrześniu r. b.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.02 — 89.55, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 524 1/2 — 522, flor. hol. 293.89 — 292.15, franki franc. 14.85 — 14.55, fr. szwajc. 121.30 — 120.50, funty ang. 26.35 — 26.19, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 12.00 — 9.00, kor. duńskie 117.60 — 116.75, kor. norw. 132.33 — 131.35, kor. szwedz. 135.84 — 134.85, liry włoskie 22.50 — 21.60, marki fińskie 11.64 — 11.25, marki niem. 89.00 — 83.00, marki srebrne 106.00 — 100.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.00, 3 inwest. 1 em. 80.25 — serie nienotowane, 2 em. 81.25 — serie 91.50, 5 konwersyjna 70 — drobne 70.25, 4 premj. dol. 41.50 — 42.00 — 41.75, 4 konsolidacyjna 67.63.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 118.25, Ostrowiec 55.00, Starachowice 36.50, Żyradów 50.50 bez kuponu za 1936/37.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.80 — 90.02 — 90.58, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.15 — 293.89 — 292.41, Kopenhaga 117.30 — 117.60 — 117.00, Londyn 26.28 — 26.35 — 26.21, N. Jork czek 530 1/2 — 531 3/4 — 529 1/4, kabel 530 3/4 — 532 — 529 1/2, Oslo 132.00 — 132.33 — 131.67, Paryż 14.75 — 14.85 — 14.65, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.50 — 135.84 — 135.16, Zurych 121.00 — 121.30 — 120.70, Mediolan 27.94 — 28.01 — 27.87, Helsinki 11.61 — 11.64 — 11.58 Montreal 526 1/4 — 523 3/4, Tel Aviv 26.35 — 26.21.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w 4 i pół proc. Pożyczce wewnętrznej po kursie zł. 65, w transakcjach pozagiełdowych „Gazolina" zł. 65.

Tendencja silna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 499 ton, tend. spokojna. Żyto obrót 419 ton, tend. spok. Jęczmień obrót 72 ton, tend. spok. Owies obrót 40 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny 2885 ton.

Złóż grosz na F. O. N.

KURBAN SAID

Ali i Nino

45

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Będę pana o wszystkim zawiadamiał. Sam niech pan niczego nie przedsiębierze. A przede wszystkim żadnego porywania...! Chyba, gdy pan już nie będzie miał innego wyjścia.

Wstałem. Nagle doznałem uczucia, że mogę polegać na tym grubasie. Uścisnąłem go i opuściłem lokal. Zaledwie znalazłem się na ulicy, gdy mnie ktoś dopędził. Obejrzałem się. Był to Sulejman Aga, stary przyjaciel ojca. Siedział poprzednio w kawiarni. Położył mi swą ciężką rękę na ramieniu, mówiąc:

— Fe... Szirwanszir ściska Ormianina...

Drgnąłem. Ale już Sulejman rozpłynął się we mgle nocnej.

Poszedłem dalej. Jak to dobrze, pomyślałem sobie, że zataiłem ojcu, w jakim celu udawałem się dziś do Kiplanich. Powiem po prostu, że jeszcze z nimi o małżeństwie nie mówiłem.

Wsadzając w domu klucz do zamku, potrząsnąłem w zamyśleniu głową:

— Jak głupia jest ta ślepa nienawiść ku Ormianom — powiedziałem sobie.

* * *

Życie najbliższych tygodni obracało się dokoła czarnego pudła telefonu. Niezgrabna skrzynia z dużą korbką nabrała nagle dla mnie niezwykłej wagi. Siedziałem w domu i mruczałem pod nosem niezrozumiałe słowa, gdy mnie ojciec pytał, dlaczego zwlekam z oświadczynami. Od czasu do czasu czarny potwór wszczynał hałas. Podnosiłem słuchawkę i głos Nino składał raport z placu boju.

— Czy to ty, Ali? Posłuchaj: Nachararian siedzi u mamy i rozmawia z nią o utworach jej dziadka, poety Iliki Czawczawadze.

Nieco później:

— Ali czy słyszysz mnie? Nachararian mówi, że Rustaweli i cały okres Tamary pozostawał pod silnym wpływem kultury perskiej.

Następnie zaś:

— Ali Chanie, Nachararian pije herbatę z tatusiem. Właśnie powiedział: „Czar naszego miasta tkwi w mistycznym zjednoczeniu się jego ras i narodów".

Po upływie pół godziny:

— Z Nacharariana kapie mądrość, jak z krokodyla łzy. Powiedział, że na kowadle Baku wykuwa się rasa spacyfikowanego Kaukazu.

Roześmiałem się i położyłem słuchawkę. Tak trwało dzień po dniu. Nachararian jadł, pił i siedział u Kipianich. Robił z nimi wycieczki i udzielał im rad natury bądź mistycznej, bądź też rzeczowej. Za pośrednictwem drutu przewodu telefonicznego śledziłem z podziwem cuda, zdziałane chytrością ormiańską.

„Nachararian mówi, że pierwszym pieniądzem był księżyc. Monety złote i potężny wpływ, jaki wywierają na ludzi, to resztki prastarego kultu księżyca u ludów kaukaskich i irańskich. Nie mogę już słuchać tych bzdur, Ali Chanie. Przyjdź do parku.

Udałem się rzeczywiście do parku. Spotkaliśmy się u muru fortecznego. Smukła figurka Nino przycisnęła się do zwietrzałej skały. Nino donosiła mi w krótkich, pośpiesznych słowach, jak matka zaklinała ją, żeby swego młodego życia nie powierzała dzikiemu muzułmaninowi. Jak jej ojciec ostrzegał ją pół żartem, że ją z pewnością wsadzę do haremu. I jak ona, moja mała Nino, śmiejąc się, ale również z ukrytą groźbą, odpowiedziała rodzicom: Uważajcie, porwie mnie jeszcze. I co wtedy?...

Pieściłem jej włosy. Znałem moją Nino. Zawsze osiąga to, czego chce, nawet wówczas, gdy nie wie dokładnie, czego chce.

— Wojna może jeszcze potrwać i dziesięć lat, — skarżyła się. — Postanowienie rodziców jest okropne.

— Tak mnie kochasz, Nino?

Wargi jej zadrgały, jakby przed płaczem.

— Należymy do siebie. Rodzice strasznie utrudniają mi życie. Ale chyba musiałabym być tak stara i zwietrzała, jak ten mur, by ustąpić. Zresztą, kocham cię naprawdę. Tylko biada ci, jeżeli mnie porwiesz.

Zamilkła, bo nie można mówić i całować równocześnie. Potem ukradkiem wróciła do domu i telefoniczne rozmowy rozpoczęły się na nowo.

(C. d. n.)

Wybory w Izbie Notarialnej

Akcja społeczna rejentów wschodnio-małopolskich

We Lwowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków lwowskiej Izby Notarialnej, skupiającej 152 notariatów z terenu trzech województw południowo-wschodnich. Pod przewodnictwem prezesa Rady Notarialnej p. K. Sokola przedyskutowano materiał sprawozdawczy z czynności Rady Notarialnej w ub. roku oraz dokonano wyborów uzupełniających.

Prezesem Rady Notarialnej wybrany został ponownie rej. p. K. Sokol ze Lwowa, zastępcą rej. p. E. Misky ze Lwowa. Skład nowej Rady Notarialnej, łącznie z nowo powołanymi przedstawia się następująco: rejenci pp. J. Antoniewicz (Lwów), Fr Górski (Rawa Ruska), Br. Kowalski (Dolina), dr Wł. Sawicki (Sądowa Wisznia), dr St. Szymonowicz (Lwów), dr H. Szymusik (Brody), dr B. Trzos (Lwów), dr W. Typrowicz (Lwów), St. Witwicki (Rawa Ruska).

Lwowska Izba Notarialna brała udział we wszystkich sprawach, związanych z rozwojem notariatu w kierunku jak największej użyteczności tej instytucji dla społeczeństwa i zachowania jej tradycyjnego zaufania.

Rada Notarialna bierze żywy udział w akcji społecznej na terenie Małopolski Wschodniej. Niezależnie od uchwalanego kredytu, z którego w ciągu roku rozdziela się **subwencje na cele społeczne, oświatowe i humanitarne**, wszystkie notariaty biorą gremialny udział w akcji na rzecz F. O. N. i Pomocy Zimowej, ostatnio przejęły na siebie koszty utrzymania szkoły powszechnej T. S. L. w Tulinie, szczególną opieką otaczają też wschodnio-małopolskie zjednoczone Tow. ochrony dzieci T. O. M., a równolegle do tych gremialnych wystąpień Rada Notarialna czuwa nad tym, by notariaty w swoich siedzibach brały udział w organizacjach, jak L. O. P. P., T. S. L

———

Co piszą Rusini?

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

czy Ukrainiec? — oto pytanie, na które odpowiada jedno z pism ukraińskich tak: q

„Nazwa Rusin, której używał nasz naród dawniej, nie oznacza w zupełności, że nasz naród, jest tym samym, co Moskale, którzy nazywają siebie „ruskie". W dzisiejszych czasach p. Hanasiewicz przed Polakami mówi, że „Rusin" — to odrębny naród od Moskali i od Ukraińców, a przed swoimi moskalofilami mówi przeciwnie, że Rusini — to „ruskie" Moskale".

Tak to p. Hanasiewicz pomaga Polakom rozbijać ukraiński naród.

Ale pismo, które cytujemy, gotowe jest zejść z drogi sporu i tak pisze:

„Oto tak krótko rozpatrzyliśmy sprawę nazwy „Rusin", „Ukrainiec". Z naszego historycznego punktu widzenia widać, że jedna i druga nazwa jest naszą własną i że równie nasz naród uważał siebie za naród odrębny od Moskali, Polaków, Czechów i innych słowiańskich narodów. Nazwa Ukraina jest też bardzo dawna, bo ją historia nasza notuje już w 12 w. Nasz świadomy narodowy ruch począł w nowych czasach używać tylko jednej nazwy „Ukrainiec" dlatego, by raz na zawsze ominąć wszelkie nieporozumienia. Chce on tą nazwą stwierdzić wyraźnie, że uważa się za równoprawny naród wśród innych narodów świata".

Ważne jest przyznanie, że dopiero w czasach nie nowych ale najnowszych Rusini (nie wszyscy) zaczęli się nazywać Ukraińcami.

Czy pojawienie się takiej notatki w ukraińskim organie ma oznaczać koniec wojny z Rusinami?

Mjr. Domoń prezesem Okręgu P. O. W. Lwów

W związku z przeniesieniem płk. dypl. s. s. Pieniążka Wł. na wyższe stanowisko do Warszawy prezesem Okręgu P. O. W. Lwów został z dniem 1 VI 1938 r. dotychczasowy wiceprezes Okręgu i prezes Koła P. O. W. Lwów mjr dypl. Domoń Ludwik, wiceprezesem Okręgu został dr inż. Pilat K., a sekretarzem Okręgu dotychczasowy sekretarz mgr Horodyński.

Wiadomości bieżące

2 czerwca — **Czwartek**

Marceliny

Jutro: Erazma

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY
na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:

1 czerwca wschód: 3h 21m zachód: 19h 46 m. dług. dnia: 16h 25 m przybyło: 8h 43m

11 czerwca wschód: 3h 14m zachód: 19h 56m dług. dnia: 16h 42m przybyło: 9h 00m

21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m

1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m

Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.

Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.

Księżyc:

5 czerwca o 5h 32m pierwsza kwadra — widoczny z wieczora na południowo-zach. niebie,

13 czerwca o 0h 47 m. pełnia — widoczny przez całą noc,

21 czerwca o 2h 52m ostatnia kwadra — widoczny w drugiej połowie nocy,

27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

———

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 2. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Piątek, 3. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Sobota, 4. VI. o 4 „Pan Jowialski", o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 2. VI o 8 „Małżeństwo jakich mało".

Piątek, 3. VI. o 8 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „39 kroków".
ATLANTIC: „Cienie Paryża".
BAŁTYK: „Życie ulicy".
CASINO: „Dama na 2 tygodnie".
CHIMERA: „Gasparone".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Legia zatraceńców" i „Grzesznik mimowoli".
GRAŻYNA: „Niedorajda".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Bez rozkazu" i „Pod cudzym nazwiskiem".
METRO: „Zaczęło się od pocałunku" i „Potępieniec".
MUZA: „Zaczęło się w pociągu".
PALACE: „Cnotliwa Zuzanna".
PAX: „Panna Piotruś".
RAJ: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje".
RIALTO: „Zawinilam".
ROXY: „Moja panna mama".
STYLOWY: „Włóczęga północy" i rewia.
SWIT: „Więzień wyspy diabelskiej" i „Błękitna parada".
TON: „Obrońcy Rio Grande" i „Concertina".
UCIECHA: „Dorożkarz Nr. 13".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — Belgia, Antwerpia, Bruksela, Gandawa, Ostenda itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Londyn".

TEATR

— OSTATNIE DNI WYSTĘPÓW M. MASZYŃSKIEGO. Wobec zaciągniętych terminowych zobowiązań M. Maszyński kończy swoją gościnę na scenie lwowskiej w bezkonkurencyjnej kreacji tytułowej roli mecenasa Mazurkiewicza w muzycznej farsie J. Tuwima „Żołnierz królowej Madagaskaru", która grana będzie w Teatrze W. ostatnie trzy razy, dziś, jutro i w sobotę wiecz. w znakom. premj. obsadzie z wybitnym art. M. Maszyńskim na czele, jego niezrównanymi partnerami w główn. rolach: Ankwicz-Szyjkowską i Borowym, w dalszej obsadzie: Chaniecka, Górska, Zbierzowska, Mierzejewski, Więckowski, Guttner, Leliwa, Baryka, Borowski, Kępka-Bajerski, Przystawski, Szalawski, Zintel, Bielicka, Feldmanówna, Kruszelnicka, Pitołajówna, z udziałem znakomitych śpiewaków M. Kaupe i A. Raczkowskiego. Abon. 24.

— „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO", znakomita komedia, jednego z najpopularniejszych na scenach polskich i obcych węgierskiego pisarza Fodora grana będzie dziś, jutro i w sobotę wiecz. w wyśmienitej premier. obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski Szletyński, Szymański w reż. H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „PAN JOWIALSKI" po cenach zniżonych dane będzie w sobotę o 4-tej w doskonałej premj. obsadzie, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 13.

— „LATO W NOHANT" po cenach zniżonych ukaże się po raz pierwszy na popołudniowym przedstawieniu o 4-tej w niedzielę w Teatrze W. w koncertowo zgranej obsadzie z Żmijewską, Tiche i Wojteckim w rolach głównych. Abon. 22.

— „JAN", jedna z najlepszych komedii współczesnego repertuaru, znanego na scenach polskich autora Bus-Feketego, będzie najbliższą premierą Teatru Rozm. w połowie przyszłego tygodnia, w reżyserskim opracowaniu J. Szyndlera z W. Wojteckim w roli tytułowej, z Barwińską, Żmijewską, Guttnerem i Kalinowskim w rolach głównych.

— ZNIŻKI TEATRALNE DLA ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ LOTNICZĄ. Celem uprzystępnienia przyjezdnym zwiedzającym Krajową Wystawę Lotniczą możności korzystania również z przedstawień Teatru W. i Rozm. Dyrekcja udzielać będzie 30 proc. zniżkę od normalnych cen biletów. Zniżka ta będzie udzielana w kasach przy zakupnie biletów za okazaniem karty uczestnictwa lub biletu kontrolnego wejścia na wystawę. Większe grupowe wycieczki otrzymywać będą specjalne zniżki.

— PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW na przedstawienia Teatrów Miejskich na terenie Krajowej Wystawy Lotniczej obok Pawilonu Sztuki od dziś odbywać się będzie codziennie w godzinach 11—17, w niedziele i święta od 10—13.

RADIO

— POD ZNAKIEM MOTORYZACJI I RADIOFONIZACJI. Olbrzymie zainteresowanie budzi wielka akcja premiowa, organizowana w okresie letnim przez P. R. Letnia akcja premiowa stoi pod znakiem motoryzacji i radiofonizacji, gdyż na główne nagrody przeznaczono samochody, motocykle, motorowery oraz luksusowe odbiorniki radiowe. W wielkiej letniej akcji premiowej mogą brać udział nie tylko słuchacze będący radioabonentami w czerwcu, lipcu i sierpniu, ale i członkowie ich rodzin, o ile będą zameldowani w tym samym miejscu zamieszkania co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej. Tematem akci premiowej jest odpowiedź na pytanie: „Który z sygnałów wywoławczych rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny?". Odpowiedzi należy nadsyłać na specjalnych kuponach, zamieszczanych w tygodniku radiowym „Antena".

— RADIOWE SŁUCHOWISKO O EDISONIE. 2 bm. o 18.10 P. R. nadaje w programie ogólnopolskim słuchowisko Juliana Averta pt. „Edison". P. R. zamierza dać poza tym swym słuchaczom kilka wielkich słuchowisk, których bohaterami będą wielcy ludzie nowoczesnej nauki: Pasteur, Curie-Skłodowska i inni.

ZEBRANIA

— POL. TOW. GEOLOGICZNE. 2 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Pol. Tow. Geologicznego, Oddz. Lw. o 18.30 w sali Zakł. Geologicznego UJK., Długosza 8 z porządkiem dziennym: Odczyt dr. Wł. Wawryka „Z peetrografii piaskowca żurawieńskiego" i komunikat mgr. K. Głażewskiego „Uwagi o brachiopodach" jury Podola".

— ZEBRANIA CZERWCOWE Zw. Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem odbędą się 9 i 10 bm. w Warszawie w sali Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Kopernika 30, I. p.).

RÓŻNE

— BACZNOŚĆ! Kapituła Krzyża Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej wzywa wszystkich odznaczonych krzyżem M. O. A. O. do gremialnego wzięcia udziału w pielgrzymce do Zadwórza 6 bm. — Zbiórka o 8-mej na dworcu kol. Podzamcze.

— ZADWÓRZACY! 6-go bm. odbywa się doroczna pielgrzymka do Zadwórza, w której wszyscy b. uczestnicy bitwy pod Zadwórzem muszą wziąć udział. Zbiórka 8-ma rano, dworzec Podzamcze.

— ROZKAZ! DO B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ! Zarząd Zw. b. Ochotników Armii Polskiej wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pielgrzymce do Zadwórza 6 bm. Zbiórka o 8-mej na dworcu kolejowym Podzamcze.

— W KASACH STACYJNYCH DYR. OKR. KOLEI PAŃSTW. we Lwowie są do nabycia rozkłady jazdy pociągów towaro-

Loty propagandowe

Polskie Linie Lotnicze „Lot" donoszą, że 5 i 6 VI odbędą się loty propagandowe dla publiczności na najnowszym i najszybszym w Europie samolocie komunikacyjnym Lockheed-Electra 14. Cena wyjątkowo w dn. powyższe za przelot 10-minutowy wynosi jedynie 1.— zł. bez dojazdu na lotnisko. Loty odbywać się będą od 10.30 do zmierzchu. Zgłoszenia i sprzedaż biletów w dniach 5 i 6 VI b. r. na lotnisku w Skniłowie.

---

wych w najważniejszych komunikacjach wewnętrznych i międzynarodowych ważne od 15 maa 1938 do 15 maja 1939 r. w cenie 3 zł. za egzemplarz.

— **ZW. POLSKICH INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH,** Oddz. Lwowski (Sekcja Inżynierów Budowlanych i Drogowych Pol. Tow. Politechn.) zawiadamia, że 3 bm. o 18.30 w lokalu PTP., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się herbatka towarzyska, którą zagai p. inż. A. Gotkowski pogadanką: „Reoganizacja studiów na Wydziale inżynierii".

— **ZARZĄD KOŁA RODZICIELSKIEGO** przy IV. Państw. Gimn. zawiadamia z upoważnienia Kuratora Okr. Szkoln. we Lwowie, że przy IV. Państw. Gimn. będzie otwarte liceum typu humanistycznego. W związku z tym Zarząd Koła poczuwa się do obowiązku wyrażenia p. Kuratorowi gorącego podziękowania za pozytywną decyzję, która wywołuje głęboką wdzięczność tak rodziców jak i wszystkich wychowanków.

— **ZARZĄD GRODZKI GR. DZIELN. ZW. REZERWISTÓW** (Rutowskiego 23) na cele kulturalno-oświatowe urządza 6-go i 12-go bm. w kinie Marysieńka (pl. Smolki) o 10-tej Poranek Filmowy Lotniczy, na który gorąco zaprasza rezerwistów tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych w Zw. wraz z rodzinami.

— **KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA OO. KARMELITÓW BOSYCH** na Persenkówce urządza 6 bm. zbiórkę uliczną i po lokalach na dokończenie budowy. Uprasza się przeto PT. członków i członkinie Komitetu o łaskawe zgłaszanie się do biura komitetu, ul. Asnyka 9, I. p. po puszki celem wzięcia udziału w zbiórce.

— **PODZIĘKOWANIE.** W dniu 29 maja odbyła się zbiórka na rzecz Ochronki przy Prywatnej Szkole Gospodarczej żeńskiej w Snopkowie. — Zbiórka przyniosła kwotę 846 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa na tej drodze Tow. Gospodarczego Wykształcenia Kobiet gorące podziękowanie.

— **WYNIK BADANIA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W MAJU BR.** Miej. Zakład badania środków żywności wykonał w maju br. 1.301 analiz, z czego 60 spraw oddano na drogę sądową. Przeprowadzono 532 prób mleka, w 7 wypadkach mleko zawierało dodatek wody, w 14-tu było zbierane. Na 40 prób śmietany w 10-ciu wypadkach znaleziono nadmiar sernika. Masło poddano 182 próbom, przy czym w dwóch wypadkach znaleziono dodatek margaryny. Przeprowadzono również badanie chłodników w 126 wypadkach. Stwierdzono sztuczny barwnik w lodach oraz w kilku wypadkach zakwestionowano lody zepsute. Lemoniada w kilku wypadkach zawierała zanieczyszczenie mechaniczne, w jednym znaleziono we flaszce zdechłą mysz. Miody w kilku wypadkach fałszowane były dodatkiem wody. Wędliny na 240 prób nie dały powodu do zażaleń. — Kontrola wykryła tajną wytwórnię proszków do pieczenia. Ponieważ proszki okazały się bezwartościowe, skonfiskowano je.

— **ZARZĄD GRODZKI GR. DZIELN. ZW. REZERWISTÓW** (Rutowskiego 23) uządza 5 bm. wycieczkę na Wystawę Lotniczą. Udział mogą wziąć wszyscy rezerwiści naszego grodu — poprowadzi referent W. O. Zarz. Grodz. Gr. Dzieln. — Punkt zborny na placu Teatru W. o 9.30, skąd o 10-tej na plac Targów Wsch. Prosi się o liczny udział.

— **WESOŁY KIERMASZ LOTERYJNY** odbędzie się 6 bm. w Galerii Mariackiej. W programie m. i. wielka loteria fantowa — do wygrania kilka tysięcy wartościowych fantów. — Cena losu 20 gr., wstęp 10 gr. Zespół znakomitej orkiestry jazzbandowej p. Krupy. Początek o 10-tej rano. Dochód przeznaczony na półkolonie letnie dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej, Koła TSL. im. J. Piłsudskiego we Lwowie.

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach 1 2 3 4 7 8 9 10 11 13 14 15 17 18 20 21 22 23 25 27 28 30 czerwca odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwględnie wszyscy przechodzący.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Stefania Kowalska l. 33, Wanda Stonawska l. 84, Bolesław Ziemiakowski l. 67, Zofia Friedberg l 63, Stanisław Hess l. 77, dr. Włodzimierz Tucki l. 72, Franciszek Bielawski l. 82, Emilia Baszewska l. 46, Katarzyna Hyczka l. 76, Agnieszka Pelczyńska l. 72, Antoni Janowski l. 69, Jadwiga Rostworowska l. 39, Waleria Kozłowska l. 60, Antoni Ostaszewski l. 44, Marian Zahaczewski l. 49, Brucha Schmutzer l. 54, Taube Schächner l. 97, Karolina Weisstein l. 68, Teresa Brandstädter l. 77, Chaje Kolpan l. 79, Gitla Lifschütz l. 40, Chaim Hochman l. 55, Leon Adler l. 70, Juda Nadel l. 73, Basia Lewin l. 77, Hersch Reiff l. 69.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 29 maja do 4 czerwca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Publiczne wezwanie opornych płatników

Daninę na pomoc zimową zechcą uiścić P. P.:

Altbach Adler ul. Szpitalna 10, Contes O. i Ska ul. Strzelecka 7, Atlas Dawid ul. Wołyńska 18, Auerbach Feinrisch ul Kr. Jadwigi 19, Bauer A. pl. Krakowski 10, Bernacki J. Bazar Halicki 27, Biłosowa Q. ul. Rydygiera 12, Chomicki K. Kopernika 15, Ciumam St. Blacharska 11, Czaczkes E. ul. Schleichera 36, Dybko K. D. Borkowskich 16, Entenberg J. K. Boczkowskiego 16, Fisch Dora św. Marcina 9, Gerstenfeld Ch. Podlewskiego 3, Gersman Perla Zamarstynowska 17, Halpern A. Żulińskiego 11 A, Hescheles L. Gródecka 71 A, Jagiel Chaskiel Sykstuska 47, Jungfer Chamina Pierackiego 2, Kanarienvogel H. Panieńska 5, Klapper W. Winc. Pola 10, Klein F. Friedrichów 7, Korkes J. Samuel Beisera 4, Meisels R. Ossolińskich 12. Landau Awigdor Lenartowicza 23, Mayer Samuel Beisera 4, Michalski W. Piekarska 10, Murmelstein Debora Rappaporta 21, Paszek K. Żółkiewska 127, Plutterowa M. św. Zofii 15, Polturak A. Kazimierza Wielkiego 4, Pops Leizor Droga Kulparkowska 1, Pucer Berko Akademicka 16, Reihard N. Pełczyńka 3, Roth A. Marii Śnieżnej 5, Rucki J. St. Grochowska 1, Seif Taube Sieniawska 6, Słowak Sucher Sykstuska 1, Sołtysik Irena Obertyńska 7, Storoszczuk Bazyli Jelinka 12, Thur Maurycy Pilnikarska 8, Underka St. Łyczakowska 57, Weithorn Joel św. Stanisława 8, Winter W. Halicka 5, Wohl O. Podlewskiego 9, Winter Abraham Sykstuska 8, Wolken Bernard pl. Rzeźni 8, Wurm Cyla Ruska 16, Waldman Scheindla Blacharska 29, Zeiler Dawid Wyspiańskiego 3, Graf Baruch Słoneczna 42. Horn J. Dominikańska 2, Ska Chmielnik H. i Stelmach Kopernika 22. Jednocześnie Komitet podaje do wiadomości, że z wezwanych poprzednio do spełnienia obowiązku obywatelskiego uczynili temu zadość Kawiarnia „Riz" ul. Trzeciego Maja 12, firma Stadtmüller i Ska Rynek 34, firma Goldberg Fanny ul. Rzeźnicka 14. Nadto wpłaciło część należności lub nadesłało wyjaśnienia 16 płatników.

Z sali sądowej

Niebezpiecznie być świadkiem

(—) Rozprawa o nadużycia inwalidzkie oczy się nadal. Przesłuchano już wszystkich oskarżonych urzędników, pośredników i inwalidów, obecnie zeznają świadkowie. Jako świadkowie stają też żony inwalidów, którzy nielegalną drogą doszli do pobierania renty. Jedna z nich tak wikłała się w zeznaniach, że przewodniczący polecił ją zatrzymać i prawdopodobnie oskarżona będzie o fałszywe zeznania. Obawiając się podobnego losu, żona innego oskarżonego uchyliła się od zeznań, korzystając z dobrodziejstwa ustawy.

W czasie rozprawy odebrano rewolwer oskarżonemu Heiligowi, gdyż groził nim wspólosk. Krebsowi.

Szofer nie winien

(—) Szofer Leon Waldman przejechał taksówką na ul. Gródeckiej przodownika policji śp. Stolarza, który wskutek wypadku poniósł śmierć. W następstwie niekorzystnego dla szofera orzeczenia biegłego, skazano Waldmana w pierwszej instancji na dwa lata więzienia za nieumyślne spowodowanie śmierci policjanta. Wczoraj sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. a. Medyńskiego.

Oskarżony twierdził, że nie ponosi winy tragicznego wypadku, gdyż śp. Stolarz był w stanie nietrzeźwym i nie zorientował się w sytuacji. Sąd apelacyjny uchylił wyrok i uniewinnił Waldmana.

Ojciec z synem na ławie oskarżonych

(—) Wczoraj w dalszym ciągu toczyła się rozprawa przeciw ojcu i synowi, Włodzimierzowi i Jarosławowi Lewickim z Winnik, oskarżonym o nadużycia na znaczne sumy. Młodszy Lewicki stawił się wczoraj na rozprawie na skutek orzeczenia lekarza sądowego dra Kozłowskiego, który zbadał w domu stan zdrowia oskarżonego. Jarosław do winy się nie przyznaje.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Wypadków samochodowych z każdym dniem coraz więcej. Dzień wczorajszy przyniósł tyle ich, że za podobną cyfrą daremnie by szukać na przestrzeni szeregu ostatnich miesięcy. Spora ich wiązanka oplotła się około kierownic szoferskich i kół samochodowych. Od ranka do późnego wieczora w komisariatach policyjnych notowano następujące wypadki: Naprzeciw kościoła św. Anny, u wylotu ul. Janowskiej samochód, prowadzony przez szofera Piotra Wojtala najechał na przejeżdżającego rowerem Jakuba Recha, zamieszkałego w Schöntal, w powiecie gródeckim. Z niemiłej przygody rowerzysta wyszedł bez szwanku, rower natomiast został znacznie uszkodzony.

O południowej porze uległy zderzeniu dwa samochody u wylotu ul. Sykstuskiej i Słowackiego. Samochód, prowadzony przez Karola Pawłowskiego z Krzywczyc zderzył się ze samochodem, kierowanym przez Stanisława Kramarza. Oba samochody zostały nieznacznie uszkodzone.

Wina wypadków leży zarówno po stronie szoferów, nie panujących nad kierownicą, jak i przechodniów, którzy nie stosują się do wydanych w tej mierze przepisów policyjnych. Wałęsające się po jezdni, pozostawione bez dozoru dzieci też często stają się ofiarami własnej nieostrożności oraz lekkomyślności rodziców.

Również o południowej porze autodorożka nr. pol. 55 potrąciła na ul. Karmelickiej Marię Sozańską, która doznała lekkich kontuzyj, — wieczorem samochód prowadzony przez Józefa Sandołowskiego (ul Stryjska 46b), potrącił na ul. Piekarskiej Emilię Mykietównę (pl. Gołuchowskich 1), która doznała ogólnych potłuczeń.

Wieczorem uległ wypadkowi samochód konsula czechosłowackiego we Lwowie. Samochód ten, w przejeździe ul. Stryjską prowadzony przez szofera Karola Niederhofera, usiłował wyminąć 5-letniego chłopca, przebiegającego przez ulicę, wjechał na słup telefoniczny i został znacznie uszkodzony. Szkoda oszacowaną została na 1500 zł.

Wóz tramwajowy linji „8" potrącił wczoraj na ul. Kazimierza Wielkiego Filemona Wojnara (ul. Na Bajkach 39), który doznał lekkich kontuzyj. Chyba, jak na jeden dzień spora wiązanka wypadków!...

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Komorowski Tadeusz, pułk. — Trembowla. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Debski Frank, przemysł. — Waszyngton. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Dr. Brandus Franz Nathan, kupiec — Berlin. Sieradzki Stanisław, inspkt. Banku — Poznań. Klawe Janusz, kupiec — Warszawa. Ciomborski Tadeusz, inspkt. Banku — Poznań. Hr. Rey Ludwik, wł. dóbr — Psary. Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec. Łukowski Mieczysław, pułk. — Jarosław. Mrokowski Stefan, inż. — Warszawa. Axman Robert, dyr. — Katowice. Pelz Jerzy, wiceprezyd. — Rzeszów. Dr. Surzycki Stefan, adwokat — Warszawa. Baumeister Aleksander, urzędnik pryw. — Zara (Dalmacja). Dobrski Konstanty, inż. — Warszawa. Strzyżewska Emma, pryw. — Warszawa. Miciński Ignacy, kupiec — Zawierce. Bednarczyk Edward, urzędnik pryw. — Ujście. Stefko Stanisław, kupiec — Warszawa. Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Josse Jerzy, inżynier — Majdan. Rappaport Eisig, przemysł. — Borysław. Świątek Feliks, urzędn. — Warszawa. Altman Jan, kupiec — Katowice. Borowicz Tadeusz, kupiec — Rzeszów. Kotubaj Janusz, wł. dóbr — Baranowicze. Fic Piotr, kupiec — Rzeszów

---

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 12 DZIEŃ WYŚCIGÓW
CZWARTEK, 2 CZERWCA BR.

Gon. I. Godz. 15. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Dumka, NN. Iskra, ż. Gajewski. Narocz, j. Wyżgalski. Pikieta, j. Herman.

Gon. II. Godz. 15.30. 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Colorado, j. Eljasz II. Eutal, ż. Janusik. Lump, NN. Pokotynka, j. Szymański.

Gon. III. Godz. 16. 300 zł. Wojskowa. Dla 5 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Amilkar (Primus), kpt. Goszczyński. Amper (Gracz), por. Wojnarowski. Dzisna (Bardzo Groźna), rtm. Bierzyński. Wielmożny Pan (Molo), ppor. Tychanowicz.

Gon. IV. Godz. 16.30. 500 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Ghandiś, NN. Mohacz, NN. Petarda, j. Gruda (startuje z drugiego szeregu). Saperment, NN.

Gon. V. Godz. 17. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Habana, NN. Jasna, j. Szarata. Krzyżak, chł. Duńko. Łaps, j. Wyżgalski. Reine de Fleurs, p. Żarczewski.

Gon. VI. Godz. 17.30. 700 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Cylma, ż. Olejnik. Giorgetta, NN. a) Gradiska, NN. a) Misiurka, j. Szymański. Navy Cut, j. Kozaczuk. 0 Nemrod, j. Kucharski. Repeta, NN.

Gon. VII. Godz. 18. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

Granit, j. Kucharski. a) Meczet, p. Żarczewski. Półkozic, j. Matuszewski. a) Pan II., NN. Rumba, j. Jankiewicz.

NASZE TYPY:

1) Narocz, Iskra.
2) Eutal, Pokotynka.
3) Wielmożny Pan, Dzisna.
4) Saperment, Petarda.
5) Habana, Łaps.
6) Stajnia Karatjejewa, Cylma
7) Stajnia Żarczewskiego, Półkozic.

SZCZĘŚLIWE ACCUMULATIVY
W DNIU 31 MAJA 1938 R.

Z 10 złotych: Dalama, Hetera III., Pałeczka, King Dodo, Geniusz — zł. 386.

Z 10 złotych: Dalama, Łotr, Pałeczka, King Dodo, Geniusz — zł. 194.

Z 20 złotych: Magenta, Hetera III., Pałeczka, King Dodo — zł. 423.

Z 10 złotych: Dalama, Hetera III., Pałeczka, Florisdorf — zł. 509.50.

Z 10 złotych: Dalama, Łotr, Pupil, King Dodo, Sumak — zł. 122.50.

Z 10 złotych: Dalama, Łotr, Pupil, King Dodo, Sumak — zł. 116.50.

Z 10 złotych: Hetera III., Pałeczka, Florisdorf — zł. 141.

Z 20 złotych: Rodin, Dalama — zł. 156.50.





KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „Mistrzowie głupoty", Colosseum: „Ostatni pociąg oblężonego miasta", Grażyna: „Niedorajda".

BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".

CZORTKÓW. Casino: „Królowa Wiktoria".

DROHOBYCZ. Wanda: „W porcie czeka dziewczyna", Sztuka: „Pani minister tańczy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „30 karatów szczęścia", Palace: „Tajemnicze promienie", Sokół: „Grzech młodości".

KOŁOMYJA: Mars: „Narodziny gwiazdy", Gwiazda: „Zemsta Tarzana".

PRZEMYŚL. Apollo: „Indyjski grobowiec", cz. II., Casino: „Kombatanci", Muza: „Urocze dziewczę", Olimpia: „Czarny hrabia". Fotoplastikon: „Lichtenstein".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dwa dni w raju", „Winowajca", Bałtyk: „Dybuk", Palace: „Tańczący pirat".

Z Sokala

Koncentracja Związku Strzeleckiego

Zw. Strzelecki, Oddział w Warężu, urządził onegdaj koncentrację w Żnia tynie, która odbyła się przy udziale 300 strzelców i strzelczyń. Rozpoczęła koncentrację zbiórka i raport przed świetlicą strzelecką, po czym oddział, poprzedzony orkiestrą, pomaszerował do miejscowego kościoła na nabożeństwo, po którym uszykował się do defilady. Oddział wareski Zw. Strzel. imponował swą postawą i liczebnością co jest dowodem, że praca strzelecka sięga i obejmuje całe społeczeństwo polskie. Na koncentrację przybył p. starosta Kostołowski, Pow. Komendant P. W. kpt. Baraniecki, przedstawiciele Zarządu i Komendy Pow. Z. S. W koncentracji wzięły udział pododdziały oddziału wareskiego Z. S. z następujących miejscowości: Dłużniów, Liski, Sulimów, Hulcze, Żniatyn i Waręż, z zaproszonych, delegacje pododdziałów Z. S. Sokal, Uhrynów, Moszków i Leszczków.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ, OJCEM CHRZESTNYM. W kościele w Tartakowie, odbył się chrzest 7-go syna J. Popowicza tamt. obywatela. Popowicz, którego gorącym pragnieniem było, ażeby ojcem chrzestnym jego syna był Pan Prezydent Ignacy Mościcki, zwrócił się do Pana Prezydenta z prośbą w tej sprawie. Onegdaj został Popowicz zawiadomiony, że Pan Prezydent wyraził Swoją zgodę na wpisanie Swego nazwiska do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego. Na chrzcie był obecny P. Starosta W. Kostołowski, który następnie wręczył uszczęśliwionemu ojcu książeczkę oszczędnościową P. K. O. na zł. 50, jako dar Ojca chrzestnego

Uszkodzenie godła państwowego

W ostatnich dniach, nieznani wandale, uszkodzili Godło państwowe na skrzynce pocztowej w Spasowie, zdrapując je. Przed paru dniami, donosiliśmy, że w tej samej wsi, dzieci szkolne ukraińskie, zniszczyły w podręcznikach portret Marszałka Piłsudskiego. Więc chociaż sprawcy nieznani, łatwo można domyślić się, kto uszkodził Godło państwowe.

Za „długoletnią służbę"

W Państwowym Gimnazjum w Sokalu odbyło się onegdaj wręczenie dyplomów brązowego medalu „za długo letnią służbę". Dyplomy otrzymali: dyr. W. Vitek, profesorowie: St. Blecharz, Konst. Butryński, St. Cebula, dr. H. Eisenberg, Z. Hefterowa, J. Kloss, ks. dr. J. Krysowski, A. Potapiński, R. Ratusiński, J. Rogoszewski, ks. dr. T. Werhun, T. Wojtasiewicz, Wł. Żurawski, oraz woźny R. Wichot

Ze Zborowa

Uroczystości strzeleckie w Zborowie

W Zborowie odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i wręczenia chorągwi Związku Strzeleckiego.

Miasto przybrało odświętny wygląd, na gmachach publicznych i prywatnych powiewały flagi. W wigilię uroczystości odbył się capstrzyk orkiestry strzeleckiej.

W dniu uroczystości odprawiona została msza polowa na boisku PW. i WF. przez kapelana wojskowego. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, delegaci związków i organizacyj, oraz kompania honorowa pułku piechoty ze Złoczowa, ze sztandarem i orkiestrą, poczty sztandarowe Zw. Strzeleckiego z Tarnopola i Złoczowa i tłumy ludności.

Nabożeństwo połączone było z okolicznościowym kazaniem. Po poświęceniu sztandaru i wbijaniu gwoździ odbyło się wręczenie go Pow. Zarządowi Z. S. w Zborowie.

Prezes Podokręgu tarnopolskiego nacz. Klimczak dziękował społeczeństwu zborowskiemu za ufundowanie sztandaru i nawoływał do wytrwania przy sztandarze, a przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, P. Prezydenta i Marsz. Śmigłego - Rydza, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Z kolei prez. Klimczak odebrał od członków Z. S. przyrzeczenie strzeleckie. Nastąpiła defilada oddziałów: wojskowych, strzeleckich, P. W., Rezerwistów, harcerzy, straży pożarnych i t. p., którą odebrali nacz. Klimczak i płk. Stan. Dąbek.

W uroczystościach uczestniczyło 4.000 osób.

...program radjowy:

CZWARTEK, 2 CZERWCA

Godz. 6.15 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Płyty. — 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Koncert poranny w wyk. ork. Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Wesoły dzień dobry". — 9.00 Lw. „Z muzyki romantycznej". — 9.15 Lw. Trans. nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. — 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Melodie kaszubskie. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Utwory fortepianowe. — 14.35 Lw. Płyty. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Słońce — lampa świata" — pogadanka. — 15.30 Lw. „Gawęda dźwiękowa": „Klub Pickwicka" — Dickensa z ilustracją Niemanna — w oprac. Celiny Nahlik i Z. Szafranowej. Czyta Z. Wilczkowski. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Koncert solistów. — 16.45 „Wybór letniska" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Polska pieśń ludowa". — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": „Sielanka" — czyta Z. Piasecki. — 17.55 Lw. „Hallo! — Uwaga!". — 18.00 Przegląd wydawnictw. — 18.10 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 19.00 Pieśni francuskie. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Pogadanka aktualna: „Rola nauki rysunków w szkole średniej — A. Markowski. — 21.10 „Pod balkonem mojej miłej" — lekka audycja muzyczna. — 21.50 — Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.05 Lw. „Gospoda pod Lwem" — audycja słowno-muzyczna. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Beromuenster. „Zygfryd" — Wagnera.
20.30 Strasburg. Wieczór oper.
21.00 Mediolan. „No, no, Nanette" — operetka.
21.40 Droitwich. „Tosca" — Pucciniego.

Z Leska

Zjazd Gospodarczy powiatu leskiego

Okręgowe Tow. Rolnicze w Lesku zorganizowało pierwszy zjazd gospodarczy pow. leskiego i innych powiatów górskich od Krosna po Drohobycz. Celem zjazdu było podniesienie gospodarcze powiatów górskich i znalezienie drogi wyjścia z ciężkiego położenia gospodarczego. Z Urzędu wojewódzkiego we Lwowie przybyli: naczelnik Wydziału rolnego inż. Szostak i radca Nowicki, dalej przybyli starosta leski dr. Gąsiorowski, dyr. Izby rolniczej inż. Fałdziński, insp. Abrysowski, insp. Jaroszewski, starostowie: Wehrstein i Bucior, liczni urzędnicy i pracownicy samorządowi. Licznie reprezentowane były Okręgowe Tow. Rolnicze z Sanoka, Drohobycza, Dobromila i Sambora. Nadto wzięli udział poseł Morawski, Jan hr. Potocki z Rymanowa, p. Strzelecki z pow. sam borskiego, inspektorzy szkolni, przedstawiciele różnych władz powiatowych i organizacyj powiatowych, wielu rolników — razem około 500 osób.

Szczegóły sytuacji gospodarczej i po szczególnych zagadnień powiatów górskich i ludności górskiej, przedstawione zostały w treściwych i ciekawych referatach. Inż. Bohdan-Juściński, prezes O. T. R. w Lesku, mówił na temat zagadnień i postulatów pow. leskiego, wiceprezes O. T. R. Tadeusz Holański mówił o podatku drogowym, radca Plejewski przedstawił sytuację przemysłu drzewnego w powiecie leskim, inż. Kwiatek mówił o leśności pow. leskiego.

Wynikiem referatów i dyskusji, w której zabierali głos mieszkańcy pow. leskiego, były zgłoszone i uchwalone wnioski i postulaty, które będą przedłożone kompetentnym czynnikom. Zjazd gospodarczy wręczył symbolicznie dyplom obywatelstwa honorowego miast i gmin powiatu leskiego, P. Ministrowi Spraw Wojsk. gen. Kasprzyckiemu, który nie mógł przybyć na zjazd. Obywatelstwo honorowe było nadane przez wszystkie gminy w ciągu ostatnich miesięcy. Zjazd uchwalił wysłać do gen. Kasprzyckiego depeszę powitalną. Na zakończenie starosta dr. Gąsiorowski, jako przedstawiciel Woj. lwowskiego, wręczył 16 zasłużonym obywatelom Brązowe Krzyże Zasługi za ofiarną pracę na polu samorządowym i społecznym.

Ministerstwo Spraw Wojsk. nadało szeregowi osób dyplomy za planową i pożyteczną hodowlę owiec.

Z Przemyśla

Ostatnia matura

W Państw. Gimnazjum im. J. Słowackiego zdali: Barteś, Brychman, Babiak, Burzyński, Mabałowski, Chuchla, Chubiński, Dąbrowski, Dryś, Ehrman, Eisenberger, Eckhard, Filipowicz, Feingold, Furtek, Filip, Gurbiel, Gniewek, Głowacz, Główka. Goldfarb, Grzegorski, Guziorski. Gottlieb, Hołubiczko A., Hołubiczko Z., Hryń, Hausner, Janiszewski, Janeczko, Kopystjański, Krzywonos, Kühl, Kessel

man, Kipp, Kozłkowski, Krawiec, Lichtenstein, Lech, Laufer, Mraz, Nemczek, Nadler, Pazolam, Popiel, Pipes, Piotrowski, Pióro, Paradysz, Reinharz, Rożen, Rohm, Siegel, Sawka, Schächter, Socha Fr., Szrung, Stahl, Sawicki, Szaflarski, Spett, Stachelmajer, Safar, Schutzman, Strauss, Tychawski, Wiesengrün, Wolfelol, Watras, Welfieng, Żywczak W.

PRZEMYŚL NA F. O. N. Pod tym hasłem odbył się w niedzielę w sali Kasyna oficerskiego koncert, na program którego złożyły się produkcje orkiestry i chóru II. Państw. Gimnazjum męskiego im. prof. Morawskiego. Całkowity dochód przeznaczono na F. O. N.

ZAPRZYSIĘŻENIE REKRUTÓW. Na podwórzu koszarowym Pułku Strzelców Lwowskich i Strzelców Podhalańskich odbyły się uroczystości zaprzysiężenia rekrutów. W uroczystościach tłumny udział wzięło miejscowe społeczeństwo, podkreślając tym ścisły kontakt między żołnierzem a obywatelem.

Pamiętaj o F. O. N.

Z Drohobycza

Z Rady miejskiej

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Drohobyczu pod przewodnictwem prezydenta dra M. Piechowicza.

W złożonym sprawozdaniu z czynności zarządu miasta, prezydent dr Piechowicz poruszył sprawę zatrudnienia bezrobotnych przy regulacji rzeki Seret, sprawę opieki społecznej, omówił przeprowadzoną reorganizację biur i podział pracy w zarządzie miejskim, przedłużenie kontraktu do r. 1939 o dostawę prądu elektrycznego dla miasta przez P. T. E., a na zakończenie podał do wiadomości, iż Województwo zatwierdziło budżet na rok 1938 bez istotnych zmian.

Następnie uchwalono zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w Banku Gosp. Kraj. w kwocie 168.355,83 zł. na spłatę zobowiązania wobec Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, za dostarczone rury wodociągowe.

Dalej uchwalono uzupełnienie statutu o specjalnych dopłatach drogowych, oraz regulaminy targowe na zwierzęta domowe i produkty rolne. W końcu przyjęto szereg osób do Związku gminnego.

Z Janowa

Święto sportowe P. W. W. F.

Staraniem Pow. Komendy P. W. W. F. w Gródku Jagiellońskim, i tut. Zarządu miasta odbyło się w ub. niedzielę uroczyste święto sportowe P. W. W. F. okręgu janowskiego, na które przybyli przedstawiciele władz z komendantem powiatowym kapitanem Józefem Stęszewskim na czele i liczne miejscowe społeczeństwo.

Święto rozpoczęło się o 8 rano uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym, odprawionym przez ks. kan. St. Prasoła, po czym odbyły się zawody lekkoatletyczne na tut. Stadionie Z. S. przy udziale 25 zawodników, które wykazały zadowalające wyniki, świadczące o znacznym postępie w tej dziedzinie sportu na tut. terenie

OGŁOSZENIA

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1938 o godz. 9 tej w lokalu kina „Rialto" we Lwowie plac Akademicki Nr. 5, celem uregulowania zaległości podatkowych od kina „Pan" odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji aparatu projekcyjnego, oszacowanego na kwotę 900 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 8—9-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
3414 Mgr Pisarski Tadeusz

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15